Nr 41 Niedziela, 13 października 1929 Rok LXI

ROLNIK

TYGODNIK ROLNICZY ILUSTROWANY

poświęcony sprawom gospodarstwa wiejskiego z jego wszelkiemi gałęziami

Adresy redakcyj:
WARSZAWA, Wilcza 3, Tel. 280-25
KRAKÓW, św. Jana 3-5;
LWÓW, Kopernika 20, Tel. 18-49;
POZNAŃ, Mazowiecka 42, Tel. 11-64
WILNO, Wielka 24.

Adresy administracyj:
WARSZAWA, Wilcza 3, Tel. 280-25;
KRAKÓW, św. Jana 3-5;
LWÓW, Chorążczyzna 27, Tel. 4-32;
POZNAŃ, Ratajczaka 36 (Księg. „Rucl.“)

POD REDAKCJĄ NACZELNĄ
Prof. BRONISŁAWA JANOWSKIEGO
ze współudziałem redaktorów
Prof. Dra J. WŁODKA i Dra Z. CHMIELEWSKIEGO w Krakowie — Prof. inż. T. CHRZĄSZCZA i prof. dr F. TERLIKOWSKIEGO w Poznaniu — J. GIZOWSKIEJ we Lwowie.

PRENUMERATA
Kwartalnie zł. 12·—, Całorocznie zł. 48·—
Konto PKO 140.810.
OGŁOSZENIA:
1/1 strona zł 320·—, 1/2 strony zł 160·—, 1/4 strony zł 80·—, 1/8 strony zł 40·—, 1/16 strony zł 20·—. Zastrzeżone miejsca o 25% więcej. Pierwsza strona okładki o 100% więcej.
Ogłoszenia drobne płatne z góry.
Za każde słowo gr. 30. — minim. zł 3·-

ORGAN URZĘDOWY MAŁOPOLSKIEGO TOWARZYSTWA ROLNICZEGO — ZWIĄZKÓW ZIEMIAN we LWOWIE i w KRAKOWIE — ZWIĄZKU MAŁOPOLSKICH KÓŁ DOŚWIADCZALNYCH M. T. R. we LWOWIE — ZWIĄZKU DUBLAŃCZYKÓW AGRONOMÓW we LWOWIE — ZWIĄZKU ZAW. PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH GOSP. WIEJSK. w RZECZP. POLSK. — WOŁYŃSKIEGO TOWARZYSTWA ROLNICZEGO i t. d.

Veritas vincit! — **Dr. T. Konopiński:** Co dała P. W. K. — **St. Krawczyński:** Organizacje rolnicze na P. W. K. — Z postępu rolniczego. — Drobne porady gospodarcze. — Przegląd krytyczny wydawnictw. — Z działalności władz i instytucyj rolniczych. — Wieści rolnicze z kraju i zagranicy. — Poradnik gospodarczy. — Głosy Czytelników. — Pokłosie prasy rolniczej. — To i owo. — Pośrednictwo Pracy i Handlu. — Z rynków rolniczych krajowych i zagranicznych. — Fejleton M. N.: Rzut oka na dział rolniczy na P. W. K.

Veritas vincit!

Czy ziemiaństwo polskie jest przeżytkiem? Czy nie posiada żadnego większego znaczenia ekonomicznego dla Państwa polskiego? Czy zdolne jest jeszcze do czynu, odpowiadającego wartością swej bezsprzecznie chlubnej przeszłości?

Oto pytania, które od chwili powstania Państwa Polskiego niejednokrotnie były zadawane, a na które różne niestety padały odpowiedzi. A odpowiedziom tym brak jednak było po większej części dostatecznej siły argumentów. Stąd też dyskusje na łamach pism, względnie na różnych zebraniach toczone zwykle nie były dostatecznie poważne. Obecnie jednak pytania powyższe doczekały się wreszcie prawdziwie poważnej odpowiedzi, a jest nią cały właściwie dział rolniczy Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, bowiem, jak stwierdzają daty, 90% eksponatów w tym dziale pochodzi z rąk własności ziemiańskiej.

Veritas vincit! Prawda zatem istotnie zwyciężyła! Ten najbardziej z całej wystawy imponujący dział, jakim — jak to słusznie przyznają wszyscy — było na niej rolnictwo, wykazuje dowodnie, że ziemiaństwo polskie żyje, że działa, że jest jak dawniej zrębem rolnictwa, a temsamem zasadniczym czynnikiem ekonomicznym Państwa.

Tezy te przedstawią się każdemu w jasnem oświetleniu, kto na podstawie eksponatów, a więc dat i analiz poszczególnych momentów życia i działania nie tylko ziemiańskiego lecz wogóle rolniczego, wejdzie w tę rzecz głębiej i uzyska w ten sposób całokształt bytowania warstwy rolniczej naszego społeczeństwa. Daty te stwierdzają, że jakkolwiek ziemiaństwo polskie posiada w swych rękach zaledwie 20% obszaru całości użytków rolnych, to jednak na obszarze tym produkuje 37% całości produkcji czterech rodzajów zbóż, z czego na rynki handlowe wysyła ich 66%, temsamem, że ziemiaństwo zaopatruje w zboże miasta, wojsko i część ludności bezrolnej. Daty te świadczą dalej, że ziemiaństwo daje zarobki dwukrotnej ilości robotników, niż polski przemysł, oraz, że przeciętna płaca robotnika rolnego jest wyższa od płacy zwykłego robotnika przemysłowego, i przedstawia dla ojca rodziny, będącego w stałym stosunku zarobkowym, dobrobyt równy właścicielom 10 ha.

P. W. K. wykazała nam również, że właściwie cały postęp rolniczy zawdzięczamy własności większej, bo przedewszystkiem cały materjał hodowlany, czy to roślinny, czy zwierzęcy, produkują tylko większe gospodarswa, skąd promieniuje on do gospodarstw mniejszych. Również i całe doświadczalnictwo rolnicze, mające na celu wypróbowanie wartości nowszych czy to nawozów, czy nasion, czy sposobów uprawy przeprowadza się w lwiej części w gospodarstwach większych, które zatem dla całości rolnictwa są owemi przysłowiowemi królikami doświadczalnemi.

Tezy te, fachowcom dobrze znane i uznawane, lecz bardzo często niedostatecznie przez nich argumentowane, znalazły zatem swe uzasadnienie w szeregu zestawień statystycznych, wykresów i t. p., opartych na źródłach urzędowych, a zatem niepodlegających dyskusji. Jeśli zatem owa potężna impreza jaką była P. W. K. przyniosła istotnie poważne korzyści dla Państwa polskiego, wykazała bowiem światu co Polska w owem 10 leciu w tak trudnych warunkach zdziałać może, to przedewszystkiem dała ona świadectwo prawdzie, wykazując dowodnie, jakie znaczenie dla naszego gospodarstwa społecznego ma owa, tak niestety w ostatnich czasach niejednokrotnie silnie napadana, czy nawet pogardzana, własność większa.

Słusznie też definjuje to znaczenie większej własności ziemskiej dr. Leon Janta Połczyński, omawiając na

zebraniu Pomorskiego Związku Ziemian w Toruniu w dniu 16 lipca b. r. kwestję jej prawa do bytu, i stwierdzając, że większa własność jest przedstawicielką inteligencji rolniczej a) jako twórca i inicjator postępu rolniczego, b) jako pole doświadczalne dla teorji postępu, c) jako kompetentny hodowca kwalifikowanych nasion, oraz inwentarza rozpłodowego; dalej, że jest ona najbardziej powołanym nauczycielem własności mniejszej przez uprzystępnienie swych doświadczeń szerokiemu ogółowi rolniczemu i zachętą do postępu, że jest głównym producentem zboża i ziemiopłodów dla wyżywienia wojska, miast i na eksport, i wreszcie przedstawicielem kultury ogólnej narodowej i moralnej na wsi.

Tezy powyższe wysuwają się same przez się przy studjowaniu działu rolniczego poznańskiej P. W. K.

Nie każdy jednak miał chęć i czas na przeprowadzanie takich wyczerpujących studjów. Przy owym nadmiarze eksponatów już nie tylko głębsze studjum, ale nawet ogólny ich przedląg był dość trudny, stąd też pewne interesujące momenty czy przedmioty mogły wielu zwiedzającym nie pozostawić większego wrażenia, nie wryć się silniej w pamięć, a temsamem płynące stąd wnioski, przebrzmieć bez echa. Byłaby to wielka szkoda. Były tam bowiem rzeczy istotnie godne zapamiętania, mogące służyć w przyszłości za poważne argumenty w odpieraniu zarzutów czynionych ziemiaństwu przez czynniki jemu niechętne. Wyłoniła sie zatem konieczność ściślejszego utrwalenia tej sprawy, by owe wysiłki, trudy i kosztowna , mozolna praca, poświecone zorganizowaniu tego działu, nie poszły na marne.

Tą myślą kierowała się Rada Naczelna Org. Ziemiańskich, podejmując się wydawnictwa szczegółowego opisu przedstawionych przez Ziemian na P. W. K. eksponatów. Powstał w ten sposób szereg dzieł wysokiej ekonomiczno-historycznej wartości. Na miejscu pierwszem wymienić należy dwa albumy. Pierwsze ogranicza się wprawdzie tylko do wymienienia poszczególnych eksponatów w pawilonie Związków Ziemian, ale ozdobione licznemi artystycznie wykonanemi ilustracjami, przedstawiającemi wielkiej wartości zabytki historyczne stanowi istotnie cenną pamiątkę.

Album drugie słusznie zatytułowane „Veritas vincit“ podaje ów właściwy dorobek twórców tego działu P. W. K. w postaci odbitki tablic i zestawień statystycznych, oraz wykresów wykazujących udział własności większej w wytwórczości rolniczej kraju, udział jej w życiu ekonomicznem i politycznem, w stosunku do innych warstw społeczeństwa, stanowi temsamem olbrzymie źródło nader cennych materjałów.

Następują wydawnictwa szczegółowe. I tak osobna praca zbiorowa pod kierunkiem Komitetu redakcyjnego, omawia organizacje ziemiańskie na ziemiach polskich, a zatem Związek Ziemian w Warszawie, Wielkopolski Związek Ziemian, Pomorski Związek Ziemian, Związek Ziemian w Krakowie, Związek Ziemian wschodnich województw Małopolski we Lwowie, Kresowy Związek Ziemian, Związek Ziemian Wołynia, Radę Naczelną Organizacyj Ziemiańskich, Zrzeszenie Związku Właścicieli lasów, Związek Stowarzyszeń Plantatorów buraka cukrowego w Warszawie i Zrzeszenie producentów mleka.

Dodane wykresy ilustrują powyższe, przedstawiając graficznie również udział członków Związku Ziemian w obronie narodowej 1920 r., procentowy udział zrzeszonego ziemiaństwa i ogółu ludności w Polsce w armji ochotniczej w 1920 r., wreszcie schemat organizacji ziemiańskiej.

Dzieło drugie, będące również pracą zbiorową, pod kierownictwem p. Stanisława Humnickiego, poświecone jest udziałowi ziemian w rozwoju kultury rolniczej w Polsce. I tu również dołączono 24 wykresów, a więc przeciętne zużycie gruntów rolnych w Polsce, meljoracje, zużycie nawozów sztucznych i ich intensywność. zakup koni remontowych, hodowla konia szlachetnego, kontrola mleczności krów, nasiennictwo, produkcja cukru, ilość gorzelni rolniczych i t. p. Zestawienia te dają jasny obraz całkowitej działalności ziemiaństwa na polu wytwórczości rolniczej.

Uzupełnieniem niejako powyższego jest dalsze dzieło p. t. „Stan posiadania i reforma rolna“, w opracowaniu p. St. Humnickiego. I tu również mamy dołączone wykresy, ilustrujące własność rolną w Polsce, użytkowanej ziemi i t. p.

Dzieło dalsze w opracowaniu p. Ryszarda Gerlicza omawia pracę najemną na roli w większej własności

---

M. N.

Rzut oka na dział rolniczy na P. W. K.

Powszechna Wystawa Krajowa dobiega do ostatniego okresu trwania. Omawiano ją już tylokrotnie, a jednak raz jeszcze stwierdzić należy z radością, że z całej przeprowadzonej już analizy jej bogactw i eksponatów wysnuwa się na pierwsze miejsce wniosek, że jest ona najsilniejszym argumentem świadczącym o sile i żywotności naszego kraju, wzniosłym dokumentem, i piękną rewją dziesięciolecia naszej pracy twórczej. Prócz tego zainteresowanie się wszystkiemi dziedzinami życia twórczego w Polsce wzrosło wśród naszego społeczeństwa. Polska dała świadectwo, iż w pracy pokojowej rywalizować może z najwyżej cywilizacyjnie postawionemi państwami Europy! Rząd i sfery gospodarcze polskie zgrupowały na PWK. wszystko co się w kraju produkuje, rozpoczynając od drobnego rzemiosła, a kończąc na bardzo bogatym przemyśle włókienniczym i ciężkim przemyśle. Wybitnie zaprezentował się także i dział sztuki; o rozwoju miast polskich świadczy pałac Samorządowy, pałac Wychowania fizycznego stwierdza podniesienie się higjeny w Polsce i racjonalny sport i td. i td. Wogóle imponujące są dane statystyczne obrazujące postęp we wszystkich dziedzinach życia polskiego. Z pośród tak bogatego i wręcz imponującego dorobku Polski, w czasie jej 10-letniej niepodległości, zobrazowanego tak świetnie na tej imprezie, wysuwa się na plan pierwszy bez wątpienia wytwórczość rolnicza, a zatem tak na polu produkcji roślinnej jak hodowlanej i przemysłowej. I słusznie — bo kraj nasz jest istotnie rolniczy, zatrudniający na tem polu blisko 3/4 ludności, to kraj, który może opływać mlekiem i miodem o ile pod ten ostatni termin podciągniemy także i inne wytwory przemysłu fermentacyjnego... Myliłby się jednak ktoby sadził, że PWK. jest całkowitym pokazem naszej produkcji rolniczej. Pomijając trudności finansowe, szereg majętności nie mógł wysłać swoich okazów hodowlanych np. z powodu zakazu władz administracyjnych, wydanych w obawie rozwleczenia panującej w okolicy lub sąsiedztwie zarazy bydła, trzody itd. Twórca jednak działu rolniczego dr. Tadeusz Konopiński dla uwypuklenia na PWK. decydującej roli rolnictwa w organizmie gospodarczym Rzeczpospolitej, poza nadaniem temu działowi wybitnej wartości fachowej, przedstawił je w ten sposób, że każdemu zwiedzającemu rzuca się wprost w oczy czem jest rolnictwo dla dobrobytu ogółu. Na rozmiar przedsięwzięcia dadzą najlepszy pogląd suche liczby katalogu. I tak: Pawilon Organizacyi Rolniczych obejmuje 1.710 m², Pawilon Produkcji Roślinnej 3.600 m², Nasiennictwo na wolnem polu 9.800 m², Doświadczalnictwo rolnicze 500 m², Leśnictwo 1.080 m², Łowiectwo 1.090 m², Przemysł drzewny 1.500 m². Pawilon „Związków Ziemian“ 350 m², Ziemianki i Włościanki 300 m², Nawozy sztuczne 250 m², Gospodarstwo hodowlane 8.100 m², Mleczarstwo i jajczarstwo 892 m², Pawilon Ogrodnictwa 500 m² itd. itd.

ziemskiej. Uzupełniają je wykresy, podające pracowników zatrudnionych przez prywatną większą własność w Polsce, dalej zarobek stałego robotnika rolnego (ordynarjusza) w gospodarstwach większej własności w r. 1914 i 1928, porównanie dziennego wynagrodzenia za pracę ordynarjusza z dziennym zarobkiem z pracą gospodarza wiejskiego, porównanie bytu ordynarjusza z bytem gospodarza wiejskiego i wreszcie zestawienie porównawcze obciążenia ciężarami socjalnemi i podatkiem gruntowym w Polsce w r. 1928.

Zkolei dzieło następne w opracowaniu pp. Janusza Cieszewskiego i Władysława Englichta zajmuje się obciążeinem podatkowem rolnictwa w świetle liczb. I tu również w dołączonych wykresach znajdujemy nadzwyczaj ciekawe materjały, np. porównanie obciążenia 1 ha gruntu państwowym podatkiem gruntowym, obciążenia podatkowego większej własności rolnej przed wojną i w r. 1928, teoretyczny przykład obciążenia 1 ha w gospodarstwach rolnych od 5 do 1000 ha bez podatku majątkowego i t. d.

Również interesujące jest dalsze dzieło p. Dr. Wacława Borowskiego, p. t. „Zagadnienie kredytu rolniczego w Polsce współczesnej". Na treść jego składa się omówienie międzynarodowego kryzysu kredytu rolniczego, dalej kredytu rolniczego przed wojną i obecnie, wreszcie aktualne problemy tej sprawy. Dzieło uzupełnione również wykresami, wykazującemi np. stan nieumożonych wierzytelności hipotecznych polskich prywatnych instytucyj długoterminowego kredytu ziemskiego, przeciętne obciążenie 1 ha majętności ziemskich w poszczególnych powiatach na rzecz ziemstw kredytowych w Warszawie, Poznaniu i we Lwowie w r. 1913 i 1928 i t. d.

Osobne dzieło, będące pracą zbiorową pod kierunkiem p. Stanisława Miklaszewskiego poświęcone jest działalności ziemiaństwa w pracy społecznej. Treść tegoż uzupełniają wykresy podające udział ziemian w poszczególnych instytucjach samorządowych i rządowych.

Ofiarność ziemian na cele oświatowo kulturalne w latach od 1800 do 1929 omawia p. Janusz Iwaszkiewicz w osobnej broszurce. Dziełko w suchem zestawieniu faktów notuje gorące porywy serc prawdziwie kochających Ojczyznę.

Tenże sam autor zestawił wykaz dóbr ziemskich, skonfiskowanych przez rządy zaborcze w latach 1773 do 1867. I to dzieło pozornie suche treścią jest cennym dokumentem, stwierdzającym gorace umiłowanie Ojczyzny, i ofiary jakie ziemiaństwo polskie na ołtarzu tej miłości ponosiło.

Syntezą niejako powyższego jest dzieło p. Dr. Antoniego Zabko-Potopowicza p. t. „Stulecie działalności ziemiaństwa polskiego 1814—1914", w którem autor na podstawie materjałów historycznych, omawia działalność tej warstwy naszego społeczeństwa w Królestwie Polskiem, na Litwie, Inflantach, Białorusi i Rusi, w Małopolsce, wreszcie w Wielkopolsce i na Pomorzu.

Oto spis owych wydawnictw. Każde z nich godne jest nie tylko uważnego przeczytania, ale i zapamiętania treści, są one bowiem tą prawdą, która zawsze zwycięża...

Dr. Tadeusz Konopiński, dyr. działu roln. P. W. K.

Co dała P. W. K.

Zasadniczym celem P. W. K. była konsolidacja wewnętrzna, oraz podniesienie naszego prestige'u mocarstwowego. Były też i inne cele, gospodarcze, lecz pierwsze dwa były zasadniczym trzonem ideologicznym, do którego potem przyłączono szereg innych nadbudówek. Pisało się o tem bardzo wiele, a teraz, gdy się zbliża moment zamknięcia PWK., należałoby sprawdzić, czy i w jakim stopniu stało się zadość zasadniczemu założeniu.

Zdaniem mojem, popartem przez opinję setek osób bardzo poważnych, których nie mogłem posądzać jedynie o gest kurtuazyjny, wrażenie z PWK. wypadło niezwykle dodatnio. Osobiście zwiedziłem 14 wystaw zakrojonych na europejską skalę, i to było najlepszym sprawdzianem opinij, które miałem niekłamaną przyjemność wysłuchać. Rozmawiałem o PWK. z przedstawicielami najróżnorodniejszych dziedzin życia gospodarczego, oraz intelektualnego i chciałbym się podzielić mojemi wrażeniami, rozpatrując je oddzielnie dla za-

---

Pozatem pawilony: Ministerstwa rolnictwa 1.100 m² Ministerstwa Reform Rolnych 625 m², Państwowego Banku Rolnego 350 m², Meteorologiczny 150 m², Oświaty Rolniczej (kino wiejskie) 250 m², Jedwabnictwa 85 m², Maszyn Rolniczych 5.500 m².

Z przemysłu rolnego: Cukrownictwo 625 m², Krochmalnictwo 100 m² i t. d.

Zaszczytne miejsce zajęły organizacje rolnicze z C. T. R. na czele. Uwidoczniony na licznych wykresach i plastycznych zestawieniach porównawczych, dorobek ostatnich lat dziesięciu przedstawiał się nadzwyczaj okazale, wprost wspaniale! Każdy też, nawet niekorzystnie usposobiony względem znaczenia instytucyj, tak zwanych niesłusznie zresztą ziemiańskich, przyznać musi, że pracowały one intensywnie na wszelkich polach gospodarczych i zdziałały wiele. Dziś, gdy kwestja zjednoczenia objęła całość rolnictwa, gdy na szczęście ów podział na instytucje ziemiańskie i chłopskie należy właściwie do przeszłości, przegląd dotychczasowego dorobku poszczególnych instytucyj jest tem cenniejszy, stanowi bowiem nieomal dokument historycznego znaczenia.

Pokaz nasiennictwa i produkcji nasiennej przedstawionych na P. W. K., jak twierdzą znawcy, tak pod względem techniki wystawowej, jak i poziomu eksponatów, należy uważać za bardzo udany. Dział ten został przedstawiony w ten sposób, aby zwiedzajacy mieli możność uprzytomnić sobie czem jest w Polsce nasiennictwo rolnicze. Zorganizowane w jednolitą całość, ma ono swój organ reprezentowany przez Sekcję Centralną dla Spraw Nasiennictwa przy Zw. Polsk. Org. Roln. Sekcja ta na P. W. K. otworzyła pawilon oddany nasienictwu. Jest tu rozmieszczonych blisko 1000 gospodarstw produkujących nasiona na obszarze blisko 30.000 ha, w czem znajduje się 72 hodowli roślin w Polsce. Znajdujemy tu daty, ile materjału nasiennego zakwalifikowano w ostatnim roku sprawozdawczym, jakie odmiany i wreszcie jaki jest schemat organizacji nasiennictwa. Wśród hodowli, należących do Polaków, znajduje się duża grupa producentów nasion i hodowców Niemców, pracujących w obrębie Państwa polskiego, podlegających Wydziałowi Nas. W. I. R. Nasiennictwo reprezentowane jest jeszcze w pawilonie organizacyj rolniczych, gdzie poszczególne stacje doświadczalne ,jak Sobieszyn, Kutno, Bieniakonie przedstawiają swe poddziały hodowli poszczególnych roślin i wyniki doświadczeń odmianowych. Za pawilonem nasiennym znajdujemy wszystkie odmiany krajowych zbóż i innych ziemiopłodów rolniczych. Że jednak praktyka rolnicza już dawno wykazała, że sama uprawa, nawożenie i siew nie zawsze wystarczają do uzyskania należytego plonu, więc też i P. W. K. przedstawiając całokształt prac we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego nie pominęła zobrazowania tego tak ważnego, w odniesieniu do produkcji rolniczej, świata chorób i szkodników roślin uprawnych. W stoisku Sekcji Ochrony Roślin Związku Zakładów Dośw. Rzp. Polskiej znajdujemy z tej dziedziny mapy, sieci korespon-

granicy, oddzielnie dla naszych wewnętrznych stosunków.

Zagraniczne wycieczki. Przyznam się, że z niepokojem oczekiwałem ukazania się na terenie działu rolniczego PWK. pierwszego cudzoziemca! Z moich długich włóczęg za granicą wyniosłem gorzkie doświadczenie, że o Polsce za granicą albo wogóle nic nie wiedzą, albo wiedzą najgorsze. Powyższe tyczyło się nie tylko naszych wrogów, lecz nawet ...... sojuszników! W pamięci wszystkich tkwi jeszcze żywo paszkwil Francuza p. Eschegoyena p. t. „Pologne, Pologne", wiemy dobrze, jak odnosił się do Polski ekonomista angielski p. Keynes, nie zapomnieliśmy i nie zapomnimy nigdy tragifarsy na temat „Silesia-Cilicie", a określenie „Polnische Wirtschaft" było umiejętnie „szmuglowane" nawet do prasy neutralnej!

W świetle powyższego nie mogłem się dziwić samemu sobie, gdy odczułem na widok pierwszego cudzoziemca, którym był amerykanin p. Harrcourt Parrisch, coś na kształt obawy! Rozumiałem dobrze, że przeciwstawienie wieloletniej. tendencyjnie w stosunku do nas nastawionej propagandy, która docierała, powtarzam, absolutnie wszędzie, Powszechnej Wystawie Krajowej, może wypaść z mniejszym efektem, niżby nato wystawa zasługiwała! Wrażenia z tej pierwszej wizyty nie zapomnę nigdy, mój amerykanin zmienił się w przeciągu godziny, a następny cudzoziemiec anglik p. Hopkins rozkrochmalił się w sposób zgoła nie anglosaski!

Po tych pierwszych cudzoziemcach napływać zaczęły fale wycieczek. Niewątpliwie charakter ich był z punktu widzenia materjalnych interesów PWK. niezbyt lukratywny; nie byli to przeciętni turyści, zwiedzający z pełnym portfelem dla własnej przyjemności i rozrywki, lecz ludzie nieocenieni z punktu widzenia interesów ogólnopaństwowych. Były to wycieczki finansistów, polityków i publicystów. Poznań zobaczył i gościł w swych murach przedstawicieli narodów nie tylko europejskich, lecz nawet całkiem egzotycznych: widzieliśmy japończyków, chińczyków, indusów, a nawet przed westybulem Polonji zawisł sztandar państwa „Białego Słonia"!

Mnie, jako rolnika, najwięcej interesowały wycieczki z Niemiec, Czechosłowacji, Rumunji, Państw bałtyckich, skandynawskich, Anglji i Holandji.

Opinje wszystkich bez wyjątku zwiedzających PWK. „etrangerów" zapisać muszę na dobro naszego, poraz pierwszy może solidnie prowadzonego, rachunku propagandowego.

W świetle powyższego śmiem twierdzić, że PWK. spełniła w zupełności rolę, jaką w swem ideologicznem założeniu, wobec polskiej myśli państwowej, sobie wyznaczyła.

Wycieczki krajowe. Pomimo dziesięciu lat naszej wskrzeszonej egzystencji państwowej, pomimo usilnej pracy gospodarczej i kulturalnej, którą już mamy poza sobą, trudno jeszcze mówić o całkowitem zespoleniu i konsolidacji wewnętrznej w ramach państwowości polskiej!

W niejednym zakątku kresowym, bądź to na wschodzie, bądź też na północnym wschodzie, pokutuje jeszcze myśl o tem, że co kiedyś było, to jeszcze wróci; w niejednej wiosce przechowują skrzętnie carskie ruble, w niejednem miasteczku z pietyzmem posypują naftaliną stary mundur urzędniczy C. K. lub tęsknie wspominają „jak to było we Widniu". W imię prawdy przypominamy, że i u nas, w zachodniej Polsce nie wszystko jest jeszcze tak, jak byśmy tego pragnęli. I u nas pokutuje, czasem podświadomie może, szacunek lub obawa przed naszymi dawnymi panami. Powiedzenie „za niemca było inaczej" nieraz się jeszcze daje słyszeć!

W świetle powyższego tem plastyczniej występuje wewnętrzno-propagandowe znaczenie PWK., a jeżeli weźmiemy pod uwagę nieunormowane jeszcze dotychczas życie polityczne, sarmacką skłonność do zacietrzewienia się pod wpływem tych czy innych poglądów, to tem cenniejszym i podziwu godnym jest fakt, sprzęgnięcia wszystkich, często obcych sobie i wrogich żywiołów do jednego rydwanu, któremu miano „ad majorem Poloniae gloriam".

Ja, jako rolnik, cieszyć się mogę, że znaczenie PWK. zostało zrozumiane przez całe rolnictwo wielkopolskie, jako gospodarza. Poznańskie, poza swym bezpośrednim udziałem w PWK. doceniło ważność wycieczek rolniczych, a przedewszystkiem kresowych! Nie spotkałem się ani razu z odmową przyjęcia tej czy innej wycieczki,

---

dentów ochrony roślin na terenie Państwa polskiego, mapy rozmieszczenia instytucyj ochrony roślin, wiele tablic i wykresów.

Ogrodnictwo na P. W. K. zostało włączone do działu rolniczego, wobec roli, jaką odgrywa ono w dzisiejszem ekonomicznem życiu Polski. Ogrodnictwo obejmuje na wolnem powietrzu 28.988 m². Prócz tego uwzględniono je w innych pawilonach: produkcji roślinnej, organizacyj rolniczych, doświadczalnictwa rolniczego, Ministerstwa Rolnictwa i t. d. i t. d. Nadto przetwórstwo owocowe i warzywne uwidocznione zostało w oddziale przemysłu spożywczego i przerobów produktów rolnych.

Punktem jednak kulminacyjnym Wystawy rolniczej była niezaprzeczenie wielka wystawa hodowlana w okresie od dnia 29 VI do 7 VII. W porównaniu z innemi wystawami zagranicznemi przedstawiała się ona liczebnie jak następuje:

	koni	bydła	owiec	świń
Wystawa w Göteborgu 1923 r.	316	328	301	201
Wystawa w Pradze 1928 r.	328	367	232	268
Wystawa D. L. G. we Wrocławiu 1926 r.	220	436	362	554
Wystawa D. L. G. w Dortmundzie 1927 r.	336	486	858	344
Wystawa D.L.G. w Lipsku 1928 r.	381	501	498	329
Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu 1929 r.	756	1005	494	405

Zwierzęta, zgłoszone na wystawę hodowlaną, pochodziły z następujących połaci kraju:

	konie	bydło	owce	świnie
Centralne województwa	99	236	69	106
Kresy	42	53	—	—
Małopolska	78	203	—	102
Śląsk i Pomorze	30	181	337	55
Wielkopolska	507	332	88	142

Początkowo zgłoszono koni 940 sztuk, 1,047 bydła, 529 owiec i 435 świń, jednak, z powodu braku miejsca i technicznych trudności, przeprowadzono pewne przesunięcia.

Według podziału na rasy konie wystawione dzieliły się procentowo następująco: araby czystej krwi i pół krwi 16 i pół %, angielskiej pełnej krwi i pół krwi 76%, innych ras 7 i pół %. Cała więc prawie masa koni wystawionych należała do ras szlachetnych gorąco krwistych z przewagą typu remontowego. Były też wystawione konie pełnej krwi angielskiej i duża ilość koni pół krwi. Sensację budziły koniki rasy huculskiej, pochodzące ze wschodniej Małopolski, reprezentowany był także typ konika biłgorajskiego.

Wystawiali poszczególni hodowcy, oraz Państwowe Zakłady Chowu Koni. Najwyższe nagrody (Grand Prix) otrzymały Kobylniki ordynata Hr. Teodora Twardowskiego za grupę matek pół krwi angielskiej, oraz Poryck Hr. Stanisława Czackiego za grupę 4 matek tejże pół krwi.

nie proszono mnie nigdy o to, aby wycieczki kierowane do danego ośrodka, składały się z ludzi przedstawiających wartość reklamową! Rozumiano ogólnie, że każda wycieczka, bez różnicy, ma olbrzymie znaczenie bądź ogólne, bądź lokalne i że wrażenia z PWK. połączone z wrażeniami z kulturalnej wsi będą cementem, wzmacniającym naszą wewnętrzną strukturę.

Streszczając powyższe, twierdzić mogę, że PWK. spełniła w stu procentach swe zadanie propagandowe, że wszystko, co w tym kierunku zakreśliliśmy w ramach naszych możliwości, zostało wykorzystane do końca.

Stanisław Krawczyński 1)

Organizacje rolnicze na P. W. K.

Związek Polskich Organizacyj Rolniczych. Stoisko wykonane według planu prof. Norblina zawierało wyłącznie tablice statystyczne. W specjalnej gablotce w centralnym punkcie stoiska były umieszczone liczne wydawnictwa Związku, oraz organ Związku p. t. „Rolnik Ekonomista". Szemat organizacyjny Związku Polskich Organizacyj Roln. uzmysławia, że Związek skupia w sobie nie tylko organizacje ogólno - rolnicze, t. j. Kółka Rolnicze, lecz również związki ziemian, zrzeszenia właścicieli lasów, stowarzyszenia plantatorów buraków cukrowych i wytwórców nasion, banki z udziałem kapitałów rolniczych, towarzystwa ubezpieczeniowe, handlowe centrale rolnicze: spółdzielcze i prywatne, wytwórnie, a nawet instytucje naukowe, jak Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego i państwowy instytut Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach.

Jak wiadomo w dniu 10 lipca nastąpiło połączenie tegoż Związku ze Związkiem Polskich Organizacyj i Kółek Rolniczych, tak, że obecnie Związek pod nazwą: Związek Organizacyj Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej opiera się na daleko szerszych już podstawach. Niezwykle ciekawe były tablice, ilustrujące plony w Polsce według województw w przeciągu ostatniego pięciolecia. Z powyższego zestawienia widać rażącą rozbieżność produkcji na zachodnich i wschodnich krańcach Polski. Gdyby organizacje rolnicze zrobiły wysiłki, któreby dały w rezultacie doprowadzenie produkcji innych ziem Polski do poziomu produkcji w Poznańskiem — to niewątpliwie Polska stanęłaby w rzędzie najpoważniejszych w świecie producentów rolnych. Inne znów liczby, a mianowicie porównawcze w stosunku do plonów zagranicznych wykazują, że nawet Poznańskie, które stoi w Polsce, jak zaznaczyłem na pierwszem miejscu, nie dorównuje produkcji niektórym państwom zagranicznym.

Następne wykresy podają zestawienia powierzchni upraw poszczególnych ziemiopłodów, z których wynika, że żyto (w 1.000 ha) zajmowało w r. 1926/27 powierzchni: 4,889, owies 2,620, jęczmień 1,239, pszenica 1,139, inne zboża i rośliny — mniejsze ilości. Z okopowych ziemniaki zajmowały powierzchni 2,406.

Z następnych wykresów stwierdzamy, że Polska w stosunku do produkcji światowej 1) co do pszenicy stoi na 16-tem miejscu, 2) co do żyta na 4-tem, 3) co do jęczmienia na 9-tem, 4) co do owsa na 7-mem, 5) co do ziemniaków na 4-tem, 6) co do buraków na 7-mem.

Z tablicy przedstawiającej zestawienie wartości wytwórczości rolniczej są charakterystyczne następujące liczby: wartość produkcji żyta w r. 1927/28 określa się sumą 2,494 (w milj. zł), ziemniaków — 1,974,7 (w miljonach zł).

Z tablic statystycznych stanu ilościowego bydła, trzody i t. d. wynika, że ogólna ilość koni w Polsce w r. 1927 wynosiła 4,126.936, bydła 8,601.796, trzody 6,333.456, owiec 1,917.837. Jak z zestawień porównawczych widzimy, jedynie liczba owiec zmalała w stosunku do okresu przedwojennego. Niezwykle pouczające dane, mogące stanowić duży materjał do badań ekonomicznych, daje 8 tablic, przedstawiających ceny przeciętne pszenicy, jęczmienia, bydła, masła żyta, owsa, trzody chlewnej i owiec.

Szkoda, że nie jest w niczem zaznaczona, wybitna i do pewnego stopnia skuteczna działalność Związku Polskich Organizacyj Rolniczych, przejawiająca się czy to w memorjałach, czy w innych pracach, a mogłyby być również przedstawione graficznie wpływy,

---

Pomimo wielkiego spustoszenia, jakie wojna uczyniła, stwierdzono na P. W. K., że koń arabski jeszcze się w Polsce dosyć okazale prezentuje. Czystej krwi arabskiej było około 30 klika koni, reszta to mniej lub więcej wysokiej krwi orjentalnej. Zaznaczyć wypada, że z koni pół krwi konie z województw zachodnich, a szczególniej z Pomorza, były bardziej masywnego typu. Doborowym materjałem odznaczało się woj. lubelskie. Związek warszawskich hodowców koni pół krwi przedstawił dużo ładnego materjału. Prócz tego na stałym terenie działu rolniczego wybudowano specjalny pawilon przedstawiający stajnię wzorową, o widnych i obszernych boksach i okólnikach przed stajniami.

Zasady sądzenia bydła na Wystawie poznańskiej oparte były na koncepcji pogodzenia oceny wyglądu zewnętrznego (exterieur'u) i mleczności. Dział ten był na wystawie hodowlanej najsilniej obesłany. Ogółem było przedstawionych 978 sztuk, należących do trzech ras, popieranych przez Rząd, mianowicie rasy nizinnej czarno białej, czerwonej polskiej i śląskiej, oraz simentalerów. Przyjmowane były tylko sztuki zapisane do organizacyj hodowlanych. W dziale bydła nizinnego najwyższe odznaczenie (Grand Prix) otrzymała obora p. Heringa z Mirowa (Pomorze). Najwyższą mleczność 10.114 litrów mleka o 3,47% tłuszczu wykazała krowa Odchsi II p. B. Springera w Działyniu. Około 60% nagród w dziale bydła nizinnego zdobyła Wielkopolska, reszta przypadła Pomorzu, Królestwu i Śląskowi. Dział bydła czerwonego polskiego nie był zbyt imponujący pod względem ilościowym. Szereg obór pierwszorzędnych z Kongresówki z powodu trudności weterynaryjnych nie przybyło na wystawę.

Poza oborą p. Słoneckiego w Jurowcach (Małopolska), która otrzymała pierwszą nagrodę (Grand Prix), wyróżniły się następujące obory z Małopolski: Toporzyska, Raba Wyżna, Jodłownik, Koropiec i Przeworsk. Z pośród hodowców drobnej własności zostali wyróżnieni włościanie z Cieszyńskiego, Małopolski i Kongresówki. Bydło simentalskie, tak licznie przed wojną w Polsce hodowane, utrzymało się obecnie jedynie we wschodniej Małopolsce, jednak hodowla simentalerów, o ile chodzi o ogólną liczbę, wypadła zupełnie dodatnio. Małopolanie potrafili w krótkim stosunkowo czasokresie stawić na P. W. K. dość pokaźną ilość, oraz w dobrej formie. Pierwsze miejsce w dziale bydła simentalskiego zajął Dr. Stanisław Grodzicki z Bzianki, Wschodnia Małopolska.

Trzody chlewnej było stosunkowo najmniej, 434 sztuki, ale wszystko okazy pierwszorzędne.

Na terenie P. W. K. starły się głównie dwa czołowe kierunki hodowlane: wielka biała angielska rasa, oraz biała rasa ostroucha. A trzecią z rzędu rasą była rasa krajowa biała kłapoucha uszlachetniona, prócz tego wystawiono także świnie rasy wielkiej czarnej kłapouchej.

Na czoło wysunęła się chlewnia rasy wielkiej białej angielskiej p. A. Budnego z Bychawy z 31 okazami,

jakie ma Związek na poszczególnych instytucjach gospodarczych, w Rządzie i samorządach.

Centralne Towarzystwo Rolnicze zrzesza 65.559 członków w 1813 Kółkach Rolniczych. Mapa Kółek Roln. o imponujących rozmiarach, zawieszona ponad wykresami, poglądowo przedstawia teren działalności C. T. R., t. j. 9 województw. Punkciki, oznaczające Kółka Rolnicze wskazują na to, że szczególnie na terenie województw wschodnich komórki organizacyjne C. T. R. są jakby oazami. Szkoda, że brak mapy Kółek Rolniczych Centr. Związku Kółek Roln., znajdujących się na tym samym terenie, gdyż ciekawe byłoby dowiedzieć się, czy pustynne miejsca na mapie C. T. R. są istotnie pozbawione jakichkolwiek związków organizacyjnych, znamionujących pochód kultury rolniczej. Stoisko, mile dla oka prezentujące się, wykonane według projektu Norblina jest podzielone na cały szereg komór, zajętych eksponatami poszczególnych Wydziałów:



Stoisko Wierzbna w pawilonie produkcji roślinnej na P. W. K.

Wydział Społeczno-gospodarczy przedstawia mapę rolniczych spółek gospodarczych, z której wynika, że najgęstsza sieć tychże znajduje się na terenach powiatu: Miechowskiego, Pińczowskiego, Sokołowskiego i Ostrołęskiego. Z innych wykresów Wydziału Sp.

---

rzeczywiście olbrzymiej wagi i rozmiarów. Otrzymała też najwyższą nagrodę bo Grand Prix pozatem szereg innych drobniejszych nagród za knury własnego chowu. Wyróżniały się też wybitnie chlewnie p. H. Pawlikowskiego z Michalewic i p. H. Preka z Łuki.

Wystawa owiec dała ciekawy obraz stanu i rozwoju naszego owczarstwa. Ujawniła się olbrzymia przewaga dzielnicy zachodniej nad resztą Państwa.

Na 16 stad szlachetnych tylko dwa pochodziły z województw centralnych, reszta były z Pomorza i Wielkopolski. O palmę zwycięstwa walczyły dwie owczarnie, stara zasłużona Dąbrówka i stosunkowo młody Sucumin. Obie też zdobyły równe nagrody: złoty medal państwowy i złoty medal Izb Rolniczych. Jako trzecie wystąpiło Lisnowo zyskując duży złoty medal P. W. K. i srebrny C. T. R.

Stosunkowo dobrze obesłany był dział owiec kożuchowych lecz nie naszemi krajowemi owcami kożuchowemi, ale karakułami i ich krzyżówkami. Owce krajowe słabo były reprezentowane.

W dziale drobnego inwentarza zgromadzono ogółem 2,500 sztuk, całość zaś podzielona była na kury hodowlane i kapłony, perlice, indyki, bażanty, kaczki, gęsi, króliki, gołębie pocztowe, opasowe i lotne, zwierzęta futerkowe, zwierzęta laboratoryjne i przybory hodowlane. Osobne woljery wystawili Małopolskie Tow. Roln. i p. Rommel z Inowrocławia.

W dziedzienie przemysłu rolniczego zaszczytna wzmianka należy się przemysłowi piwowarskiemu, słodowniczemu, cukrowniczemu, który przedstawił swą wytwórczość, organizację, handel cukrem, doświadczalnictwo i piśmiennictwo; ziemniaczanemu obejmującemu gorzelnictwo, suszarnictwo, syropiarstwo, fabrykę dekstryny i klejów roślinnych.

Znacznych rozmiarów pawilon przypadł w udziale maszynom rolniczym. Dział ten jednak w stosunku do innych i w stosunku do potrzeb naszego rolnictwa trochę skromnie się przedstawia. Przyznać jednak należy, że to co wystawiono nie ustępuje wyrobom zagranicznym w szczegółach, a nawet przewyższa celowością w dostosowywaniu się do różnych miejscowych wymagań. W pawilonie leśnym jest przedewszystkiem stoisko lasów państwowych, Uniwersytetu Poznańskiego, Pomorskiej Izby Rolniczej i szeregu prywatnych właścicieli lasów zgrupowanych w organizacjach zawodowych. Dzięki wydatnemu udziałowi rządu i rzetelnej pracy wykonawców, całość wypadła imponująco, ilustrując w sposób rzeczowy i jasny ważną rolę leśnictwa w ogólnej gospodarce krajowej. Zapoznajemy się tu ze stanem zalesienia w Polsce, racjonalnym wyrębem drewna w lesie, są tu szkółki leśne, nasiona, oraz sposoby walki ze szkodnikami leśnemi. Najciekawszym eksponatem przemysłu drzewnego jest jego pawilon, wykonany z drewna sosnowego.

Młynarstwo połączone z przetworami zbożowemi, przemysłem spirytusowym, ziemniaczanym, wyrobami mięsnemi i mleczarskiemi. Wystawa chłodnictwa, demonstrująca w wielkiej chłodni sposoby konserwowa-

Gospod. wynika, że przy współudziale C. T. R. w okresie od 1925 do 1927 r. powstało 159 spółdzielni kredytowych, 308 spółdzielni kredytowych i 756 sekcyj maszynowych. Wydział Gospodarczy zajmował się propagandą racjonalnego ogniotrwałego budownictwa wiejskiego i akcję tę rozwinął w ostatnim roku w trzykrotnie nieomal szerszych rozmiarach, aniżeli w roku 1926.

Sekcja organizacji gospodarstw małych na modelu przedstawia dodatnie wyniki zastosowania racjonalnego planu w gospodarstwach. Wykres przy tymże modelu umieszczony wskazuje, że pracę w tym kierunku prowadzi sekcja intensywnie, zachęcając do niej rolników przez stosowanie konkursów.

Wydział Przysposobienia Rolniczego umieścił interesujący wykres ilości członków, biorących udział w konkursach. Z wykresu wynika, że w r. 1928 do różnych konkursów, jak n. p. hodowli kur, królików, prosiąt i t. d. zgłosiło się łącznie 3,264 młodzieży, wytrwało jednak 1,858. Widać z powyższego, że akcja przysposobienia rolniczego intensywnie propagowana przez prof. Mikułowskiego - Pomorskiego, daleka jest jeszcze od amerykańskiego rozmachu.

Sekcja Nasienna daje możność zorjentowania się nam o prowadzonej z wielką intensywnością działalności sekcji w dziedzinie kwalifikowania ziemiopłodów.

Wydział Rybacki zdołał zebrać statystykę stosunku zalewu gospodarstw stawowych do powierzchni powiatów z całej Polski. Szkoda tylko, że dla orjentacji zwiedzających nie podaje się w jednej liczbie tych danych co do całego terenu naszego państwa, lecz tylko dla poszczególnych powiatów. Inna statystyka pod tym względem jest poprawniejsza i wskazuje nam, że produkcja stawowa ryb w Polsce określa się liczbą 9,428.000 kg. Wykres działalności instruktorskiej Wydziału Rybackiego C. T. R. mówi o wzmożeniu sie pracy tego Wydziału w stosunku do lat poprzednich w dziedzinie przeprowadzenia inspekcyj hodowlanych.

Wydział Oświaty Pozaszkolnej umieścił w gablotkach egzemplarze licznych swoich wydawnictw. Z wykresu Wydziału Oświaty Pozaszkolnej wynika ciągły rozwój czytelnictwa wśród rolników, aczkolwiek jest on nadal mocno niedostateczny.

Z zakładanych bibljoteczek w Kółkach Rolniczych poszczególnych województw wynika, że jedynie województwo wileńskie stoi pod względem rozwoju bibljotekarstwa na martwym punkcie. Wydział przyczynia się do propagandy oświaty rolniczej przez urządzanie wycieczek krajowych, przez urządzanie wystaw i pokazów, przez praktyki krajowe i zagraniczne, na które wysyła Wydział synów gospodarskich do Danji i Czechosłowacji. C. T. R. prowadzi 4 uniwersytety ludowe w Łomży, Kielcach, Mieczkowie i Rypinie.

Wydział Hodowlany. Poza szematem rozwoju Wydziału Hodowlanego umieszczono 2 mapy rozmieszczenia obór, chlewni i owczarń. Tablica statystyczna kontroli obór wykazuje, że zapisanych w r. 1928 do kontroli było 4.710 krów włościańskich i 30.639 większej własności. Liczby powyższe wskazują na konieczność szerszej propagandy kontroli obór w gospodarstwach włościańskich. W pięknie wykonanych 7 wykresach przedstawia swoją działalność Sekcja Chowu Koni. Cyfra 13 pokazów hodowlanych za rok 1921 w porównaniu z liczbą 118 pokazów za rok 1928 wymownie świadczą o kolosalnym wzroście wysiłków C. T. R. w tym kierunku.

Gazeta Gospodarska podaje w grafikonie wykaz przedpłatników i zestawienie wydawnictw.

Wydział Kół Gospodyń przy C. T. R. przedstawia kilka ciekawych eksponatów. Wykresy dają pogląd na szemat organizacji Kół Gospodyń, na ich rozwój i stan obecny prac. Ten dział stoiska wzbudzał wielkie zaciekawienie zwiedzających; mimo, że z punktu widzenia racjonalnego przedstawienia i ugrupowania wykresów możnaby mu zarzucić pewną chaotyczność i przeładowanie.

Wydział Meljoracji przedstawia mapy spółek wodnych centralnych województw z r. 1925, 1926 i 1928. Tutaj znowu nie ogólna liczba, której brak, lecz ilość punkcików na mapie z 1928 r., któremi są nacechowane spółki wodne, napawać nas może nadzieją, że rolnicy coraz bardziej przekonywują się o korzyściach,

---

nia artykułów spożywczych jest nader ciekawa. Pawilon produkcji zwierzęcej ujmuje w mapach, wykresach i modelach wszystkie działy wytwórczości zwierzęcej, oraz piśmiennictwo zootechniczne, doświadczalnictwo hodowlane, plany bydynków zwierzęcych i inne.

W osobnym pawilonie zobrazowany został całokształ jajczarstwa i mleczarstwa w Polsce. Tutaj demonstruje się racjonalny przerób mleka począwszy od dowozu.

Sekcja rybacka zapoznaje zwiedzających z wszystkiemi gatunkami polskich ryb słodkowodnych. Na specjalną uwagę zasługują okazy gospodarstw karpiowych.

Pawilon produkcji zwierzęcej ujmuje w mapach, wykresach i modelach wszystkie działy wytwórczości zwierzęcej, oraz piśmiennictwo zootechniczne, doświadczalnictwo hodowlane, plany budynków zwierzęcych i inne.

Całokształt jedwabnictwa przedstawia Centralna Stacja Jedwabnicza w Milanówku. Jest tu dział wyrobów polskiego jedwabiu.

We własnych pawilonach występuje Ministerstwo Reform Rolnych z zagadnieniem przebudowy ustroju rolnego w Polsce, Ministerstwo Roln. ze swoją działalnością, oddzielny również przypadł oświacie rolniczej ze szczególnem zobrazowaniem prasy i książki rolniczej, osobny meljoracjom rolnym, Instytutowi Meteorologicznemu, łowiectwu i t. d.

Dziewięć organizacyj ziemiańskich w osobnym pawilonie wystawiło swoje eksponaty, charakteryzujące rolę ziemiaństwa w dziedzinie narodowej, kulturalnej, społecznej, oraz gospodarczej. Wystawa ta obrazuje obecny i przedwojenny stan posiadania ziemiaństwa, statystykę międzynarodową, dotyczącą większej własności i t. d.

Obok w niewielkim budynku widzimy wykresy z działalności ziemianek i włościanek w dobie spółczesnej i z przeszłości.

Niesposób zdać pobieżnego choćby sprawozdania z całości Wystawy, ograniczamy się więc głównie do powyższej wzmianki o działach najbardziej rolnictwo w Polsce interesujących.

Wogóle i cudzoziemcy interesując się całością wystawy, specjalną uwagę skierowywali do działu rolniczego.

Oryginalne i godne wzmianki miało być zdanie Łotysza, piastującego w swej ojczyźnie nader wysokie stanowisko administracyjne i gospodarcze, że dopiero podczas bytności na Wystawie w Poznaniu odkrył... Polskę. Podobne zdanie wygłaszali i inni przedstawiciele narodów.

To niezbyt ścisłe i krótkie sprawozdanie kończymy słowami Ministra Rolnictwa Niezabytowskiego: „Obyż Wystawa Rolnicza, ta nasza pierwsza powszechna wystawa w Polsce, była prawdziwym przeglądem sił i hartownej energji Narodu naszego, dającym wiarę w naszą przyszłość i obyż stała się bodźcem do dalszej wzmożonej pracy i niesłabnącej wytrwałości!“

płynących z meljoracji. Obrazy olejne malowane dobitnie widza przekonywują o różnicy wyglądu pól przed meljoracją i po meljoracji.

Sekcja Szkolna C. T. R. w ozdobnej kolumnie reklamowej przedstawia fotografje szkół rolniczych, oraz statystyki, dotyczące żeńskiej szkoły. Brak znowu ogólnego zestawienia ilości uczniów powyższych szkół i innych danych nie pozwala na zorjentowanie się co do efektów i rozmiarów działalności szkolnej C. T. R.

Wydział Ogrodniczy C. T. R. przedstawia wykresy kursów lotnych, ilości sadów owocowych, handlowych i ilości drzew wysadzonych według podziału gatunkowego.

Wydział Organizacyjny poza zestawieniem Kółek Rolniczych i członków, które podawałem powyżej, umieszcza zestawienie instruktorów C. T. R., których jest 110, oraz dość zawiły szemat organizacyjny C. T. R.

Okręgowe Towarzystwo Kutno. Zestawienie Kółek Rolniczych na terenie O. T. R. w Kutnie, jak również inne wykresy wskazują na znaczne wyniki pracy organizacyj rolniczych na tym terenie. Nadmienić wypada, że O. T. R. w Kutnie zalicza się do jednego z najlepiej funkcjonujących.

Następny dział stoiska zajmują wykresy Tow. Rolniczych: Poleskiego, Wileńskiego, Wołyńskiego i Nowogródzkiego.

Wydział Doświadczalno-naukowy C. T. R. Stoisko C. T. R. jest jednem z najefektowniejszych stoisk. W centralnym punkcie tegoż znajduje się kolumna, o dosyć charakterystycznych kształtach z szeroką podstawą i futurystycznem zakończeniem wierzchołka, szkoda tylko, że liczne okienka wykonane u podstawy i w centralnej części kolumny nie zawierają żadnych statystycznych danych któreby wypadły okazale, tembardziej, że kolumna ta jest od wewnątrz oświetlona.

Centralny Związek Kółek Rolniczych.

Stoisko C. Z. K. R. mieści się po przeciwległej stronie stoiska C. T. R. i zajmuje co do rzadkości takie same miejsce. Zewnątrz stoisko dzięki barwności rysunków ozdobionych swojskiemi motywami wywołuje wrażenie wystawy organizacji, reprezentującej mniejszą własność, czem w istocie jest wspomniane Towarzystwo. Na naczelnem miejscu ponad eksponatami rozwieszony jest obraz pendzla Nichnirowskiego, symbolizujący pochód włościaństwa polskiego po przez wiedzę i pracę do potęgi. Na korzyść stoiska przemawia rzeczowy podział tegoż, co w ten sposób jest rozwiązane, że stoisko jest podzielone na szereg komór, przeznaczonych: dla spółdzielczości, ekonomiki, hodowli, ogrodnictwa, produkcji roślinnej, oświaty, domów ludowych, budownictwa, Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej, Biura Urządzeń Rolnych i Zjednoczenia Związków Kółek i Organizacyj Rolniczych Ziem Wschodnich. Ogólna uwaga, która nasuwa się każdemu zwiedzającemu powyższe stoisko — jest brak zestawienia ilości członków, których organizacja ta skupia.

Spółdzielczość - Ekonomika. Wykazy statystyczne spółdzielczości ilustrują, że C. Z. K. R. założył w poszczególnych województwach, na terenie których rozciągał swoją działalność 651 spółdzielni różnego typu, a więc Kas Stefczyka, spółdzielni mleczarskich, rolniczo-handlowych, zbytu bydła i trzody, ogrodniczo-handlowych, zbytu bydła i trzody, ogrodniczo-pszczelarskich, budowlanych, zbiornic mleka i zbiornic jaj. Z ekonomicznych wykresów podane jest szczegółowe zestawienie wywozu najważniejszych artykułów drobnego rolnictwa, określających się w liczbie 563.863 zł za r. 1928, co stanowi $22^{1}/_{10}\%$ ogólnego wywozu z Polski. Umieszczone przez Wydział Rachunkowości Rolniczej C. Z. K. R. 4 wykresy ilustrują, że w r. 1928/9 zarejestrowano 222 gospodarstw, które zaczęły prowadzić rachunkowość i 295 gospodarstw, które zgłosiły się do prowadzenia rachunkowości. O ile statystyka spółdzielczości jest imponująca — to ostatnia liczba propagandzie rachunkowości jest nikła i świadczy, że na umysłowość włościan lepiej oddziałuje ta akcja społeczna, która daje natychmiastowe i widoczne korzyści materjalne.

Hodowla. Wykresy hodowlane ilustrują, że w latach od 1922 do 1928 zalicencjonowano na terenie działalności C. Z. K. R. razem 4.758 stadników i krów rasy nizinnej, i 3.033 rasy czerwono-polskiej. Pod kontrolą mleczności na terenie działalności C. Z. K. R. znajduje się 3.833 krów, stacyj kopulacyjnych stadników znajduje się razem 556, stacyj kopulacyjnych knurów 124.



Fragment stoiska maj. Rogalin w pawilone produkcji roślinnej na P. W. K.

C. Z. K. R. w celu propagandy hodowli stosuje w dużej mierze system pokazów. W r. 1928 urządzono 277 pokazów bydła, na których rozdano nagród pieniężnych za 73.913 zł, pokazów koni odbyło się od 1922—1928 r. 83 — nagród udzielono na sumę 29.523 zł, pokazów owiec w latach 1927 i 1928 odbyło się 27, łączna suma nagród 2.865 zł, pokazów trzody chlewnej w r. 1927 i 1928 odbyło się 389, nagród udzielono na kwotę 1.586 zł. Pomysłowo systemem obrazkowym przedstawiono wpływ selekcji na wzmożenie produkcji jaj. Oprócz wykresów zdobią część stoiska, przeznaczonego dla hodowli, liczne skórki zwierząt domowych wyprawione przez firmę „Polskie Runo".

Dział ogrodnictwa wystawił model sadu wzorowego, model kopca na kapustę, buraki, pietruszkę, model inspektów, model sposobu przechowywania marchwi i pietruszki w piwnicy, oraz piękne woskowe modele różnych gatunków gruszek i jabłek. Typowo propagandowym wykresem, umieszczonym na centralnem miejscu jest wykres ilustrujący przypuszczalną ilość plonów, jaką dadzą sady założone przez C. Z. K. R. Ciekawe są mapy rozmieszczenia sadów w Polsce, oraz podziału województw na strefy owocarskie. Podany jest również projekt wzorowej zagrody i sadu.

W dziale produkcji roślinnej umieszczono 2 gablotki oświetlone z całym szeregiem fotografij, ilustrujących porównanie plonów bez nawozów sztucznych, z nawozami sztucznemi. W barwnych obrazkach wykazano różnicę czyszczenia zboża bez narzędzi, czyszczenia zboża przy pomocy narzędzi, plony na uprawie prawidłowej, a wadliwej i t. d. Umieszczono także mapę sekcyj maszynowych zorganizowanych przez C. Z. K. R., z której wynika, że w latach 27 i 28 założono łącznie 1.079 sekcyj. Tablica porównawcza założonych przez C. Z. K. R. doświadczeń zbiorowych wykazuje, że za czas od 1922—1928 r. na terenie 8 województw powstało 5.160 doświadczalni.

Dział oświaty rolniczej przedstawia w eksponatach wyniki różnych kierunków działalności oświatowej. Brak jest jednak ogólnego zestawienia zebrań Kółek Rolniczych i kursów oświatowych. Widzimy tu statystykę wystaw, wycieczek zagranicznych, oraz wykres ilości prenumerat stałych „Poradnika Gospodarstw Wiejskich". Zestawienie bibljotek wykazuje, że C. Z. K. R. skompletowało dla Kółek Rolniczych i innych organizacyj ogółem 445 bibljotek. Powyższy dział zdobią fotografje. oraz 2 szafki: bibljotekę dla Kółka Rolniczego i bibljotekę instruktorską. Brak jest w tym dziale szczegółowej statystyki, dotyczącej szkolnictwa w Krasieninie i szkoły hodowlano-rolniczej w Dęblinie.

Dział domów ludowych — budownictwo wystawia model domu ludowego w Piłsudach, liczne fotografje, oraz plany domów ludowych, fundowanych z inicjatywy, względnie przy poparciu C. Z. K. R. Na osobnej tablicy widzimy statut wzorowy Stowarzyszenia Domu Ludowego, legitymację członkowską, oraz t. zw. cegiełki, służące dla zbierania funduszów na budowę domów. Podano statystykę 917 domów ludowych dla całej Polski, z czego 336 domów wybudowano w ostatniem 10-leciu.



Stoisko Sandomiersko - Wielkopolskiej Hodowli Nasion na P. W. K.

Sekcja Kół Gospodyń w kilku barwnych wykresach przedstawia nowoczesną kulturę gospodarstwa domowego. Pouczające są obrazy, przedstawiające zewnętrzny wygląd zagrody i urządzenie wewnątrz świetlicy i kuchni. Obrazy te wykonane są b. przejrzyście i nowocześnie. — Tablica ż fotografjami ilustruje działalność Kół Gospodyń, a więc: kurs przetworów owocowych, kurs szycia, hodowlę drobiu, kurs gotowania i kurs zdrowia. Wykresy organizacyjne przedstawiają rozmieszczenie Kół Gospodyń C. Z. K. R., oraz rozwój pracy w dziale Kół Gospodyń. Z tego ostatniego wykresu wynika, że w r. 1928 liczba instruktorek stałych wynosiła 12, instruktorek na specjalne kursy 14; sekcyj Kół Gospodyń przy C. Z. K. R. istnieje 290, skupiają one 5.800 członkiń.

Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej. Na czele stoiska umieszczone jest godło i sztandar C. Z. M. W. i 2 szafy, z których w jednej są umieszczone książki, stanowiące bibljotekę Kół Młodzieży, a w drugiej — nagrody sportowe C. Z. M. W. Organem Związku jest pismo „Siew". Rozwój Związku przedstawiają 2 wykresy, z których wynika, że ze 167 Kół istniejących w 1918, organizacja doszła w 1929 r. do liczby 2.156 Kół. Działalność Związku przejawia się w kursach, których w okresie 10-lecia ogółem było 2.448, w konkursach rolniczych, które w r. 1929 są prowadzone już na tere-

nie 57 powiatów. Udział uczestników kursów wyraża się liczbą 946.

Biuro urządzeń rolnych przedstawia model skrzyżowania rowu nawadniającego z odwadniającym, model ujęcia wody do nawadniania, i model doprowadzenia wody drenarskiej pod drogą. Mapa meljoracji i komasacji wykazuje, że Biuro urządzeń rolnych w okresie od 1. 4. 16 do 1. 4. 29 przeprowadziło 156 meljoracyj i 222 komasacyj. Wykresy wskazują na pracę, prowadzoną z dużym rozmachem, i tak np. w czasie od 1. 10. 1927 do 1. 3. 1929 ogólna suma dostarczonych przez Biuro urządzeń rolnych sztuk drenów wynosi 8.680.000, w tymże czasie zmeljorowano 2.950 ha, skomasowano 12,600 ha. Biuro urządzeń rolnych zatrudnia 22 inżynierów i około 50 osób pomocniczego personelu. Stoisko uzupełniają projekty drenarskich spółek wodnych. Centrala urządzeń rolnych znajduje się w Warszawie przy ul. Zielnej 19. Biuro posiada Oddziały w Kielcach, Lublinie, Wilnie—Trokach, Wieluniu i Włocławku. W Brodnicy na Pomorzu biuro posiada własną cegielnię, która wystawia w stoisku Biura urządzeń rolnych różne typy rur drenarskich. Do zakresu działalności Biura Urządzeń Rolnych należy przeprowadzenie meljoracyj rolnych, scalenia, parcelacja prywatna, szacowania i urządzanie lasów, dostawa sączków, cegły i innych materjałów budowlanych, oraz wyjednanie dla rolników wszelkich kredytów.

Zjednoczenie Związków Kółek i Organizacyj Ziem Wschodnich. Z. Z. K. i O. Z. W. rozciąga swoją działalność na terenach województw: wileńskiego, nowogrodzkiego, poleskiego i wołyńskiego. Związek ten skupia 867 Kółek Rolniczych i 25.156 członków. Z tablicy Kółek Rolniczych tegoż Związku, oraz umieszczonej na innem miejscu tablicy C. Z. K. R. wynika, że organizacje te łącznie posiadają 3.477 Kółek Rolniczych. (Liczby członków obu tych organizacyj, jak zaznaczyłem we wstępie, ze względu na brak danych podać nie mogę).

Związek ten działalność swoją przedstawia w licznych wykresach. Inne szczegółowe liczby umieszczone w zestawieniach i wykresach wskazują na wyniki pracy instruktorów rolnych, działalność w kierunku propagandy nawozów sztucznych i prac nad podniesieniem rolnictwa przez zakładanie spółek wodnych, maszynowych, punktów czyszczenia nasion i sprawdzania szlachetnych zbóż.

Działalność hodowlana wyraża się w następujących liczbach na pokazach koni, urządzonych w r. 1928 nagrodzono 342 koni, na przeglądach i pokazach bydła nagrodzono ogółem 408 sztuk. Licencjonowano w r. 1928 1.964 ogierów. Związek ten przeprowadzał także kontrolę krów w 44 Kółkach Kontroli. Ogólna ilość krów w r. 1928, podlegających kontroli, była 3.098.

Małopolskie Towarzystwo Rolnicze. Oddziały Lwowski i Krakowski Małop. Tow. Rolniczego wystawiają w osobnych stoiskach i dlatego też wykresy nie przedstawiają zestawień z całego obszaru działania M. T. R. Z podanych zestawień Kółek Rolniczych wynika, że Oddział Lwowski, działający na terenie województw stanisławowskiego, lwowskiego i tarnopolskiego liczy 1.762 Kółek Rolniczych, natomiast Oddział Krakowski obejmujący teren województwa Krakowskiego i część Lwowskiego, liczy 1.730 Kółek Rolniczych. Liczba członków 46.045 jest podana tylko dla Oddziału Lwowskiego, natomiast liczby członków dla Krakowskiego brak.

Oddział we Lwowie. Stoisko Oddziału Lwowskiego M. T. R. składa się z 3 stołów z poustawianemi na nich gablotkami z wydawnictwami, fotografjami i figurkami, wyobrażającemi historyczny rozwój M. T. R., oraz całego szeregu jednolitych co do wielkości wykresów. Ścianę centralnej części stoiska zdobi napis, ręcznie malowany przez p. A. Jasińską-Nowicka, ozdobiony ludowemi motywami kwiatów. Między majami i wykresami widzimy mapy rozmieszczenia gospodarstw nasiennych, rozmieszczenia obór bydła rogatego, należących do członków Związków Hodowców Bydła (tamże naznaczone są Kółka Kontroli Mleczności), mapy rozmieszczenia buhajów stacyjnych, zakupionych przez gminy, i rady powiatowe oraz mapę, wykazującą rozprzestrzenienie ośrodków i punktów doświadczalnych. Jeden z wykresów wskazuje, że na terenie Małopolski Wschodniej znajduje się 719 sklepów Kółek Rolniczych. Działalność kwalifikowania zbóż ilustrowana jest następującemi liczbami: ogólny obszar powierzchni, kwalifikowanej przez sekcję nasienną M. T. R. w r. 1928 wyraża



Stoisko Tow. Akc. „Siew" w pawilonie produkcji roślinnej na P. W. K.

się liczbą 2.474,5 ha, z czego dla pszenicy przypada 914 ha. Zestawienie ilości obór i krów poddanych kontroli mleczności wykazuje za rok 1928/29 następujące liczby obór należących do Związku Członków Hodowców Bydła 147, krów 5.152, obór włościańskich kół hodowców bydła 15 — krów 634. 3 tablice ilustrują ciekawe zestawienia wyników kontroli mleczności w oborach u krów wpisanych do ksiąg rodowodowych. Stan hodowli bydła rogatego za r. 1928 ilustruje następujące zestawienie: obór Zw. Hodowców Bydła rasy czarnobiałej, simentalskiej i czerwono-polskiej, wpisanych do ksiąg rodowodowych razem jest 124, krów 6005: włościańskie koła hodowców bydła liczą krów 2.143, buhajów stacyjnych, zakupionych z funduszów rad powiatowych i gmin jest 145. Doświadczalnictwo zobrazowane jest liczbą 375 doświadczeń ścisłych i 2.097 doświadczeń demonstracyjnych za rok 1927/28. Mapa rozsiedlenia drzew i szkółek meljoracyjnych wskazuje na planową propagandę jedwabnictwa. Jak widzimy M. T. R. we Lwowie zajmuje się również propagandą plantacji wierzby koszykarskiej. Graficzne zestawienie wskazuje na wybitną działalność sekcji wikliniarskiej, dzięki której w ostatnich 4 latach przeciętnie około 50 ha zajmuje się na plantacje wierzby koszykarskiej. Działalność oświatowa M. T. R. Lwów jest zobrazowana liczbą kursów, pogadanek, wykładów. Kursów lotnych kilkudniowych dla gospodarzy odbyło się w 1928 r. 138, pogadanek i wykładów 864, kursów tygodniowych dla nauczycielstwa szkół powszechnych 11, kursów hodowlanych, jedwabniczych dla inteligencji rolniczej i żołnierzy 40, poza tem wędrowna żeńska szkoła rolniczo-gospodarcza odbyła 2 kursy. Działalność sadownictwa M. T. R., jak z wykresów wynika, wyraża się liczbą założonych sadów zgórą 700, zasadzonych drzew około 20.000. Działalność hodwolaną M. T. R. Lwów ilustrują mapy rozmieszczenia chlewni zarodowych, stacyj zarodowych drobiu, oraz hodowli koni. Mapy te nie zawierają liczb, dlatego też trudno jest na podstawie tychże wyrobić sobie pojęcie co do rozmiarów naszej hodowli. Jedynie przypuszczać należy, że największy nacisk dział hodowlany kładzie na hodowlę kur i produkcję jaj. W tym celu przeprowadzane są konkursy nieśności kur, a tablica, ilustrująca wywóz jaj poza granice Polski wykazuje, że na ogólną ilość wywiezionych w r. 1927 65.600 tonn jaj z terenu działalności M. T. R. wywieziono 37.697 tonn.

Z POSTĘPU ROLNICZEGO

Ustosunkowanie praktyki rolniczej do różnych działów doświadczalnictwa. Na III Zjeździe Naukowo-Rylniczym w Poznaniu wygłosił p. Inż. Zygmunt Jakowski referat, w którym stwierdził, że doświadczalnictwo rolnicze winno mieć cele konkretne, a warunkiem zachowania celowości pracy jest kontakt z praktyką rolniczą. Dla praktyki rolniczej jest aby 1. Doświadczalnictwo nie zaniedbywało tematów, jakie ona uważa za aktualne i ważne oraz po 2. aby otrzymywać na swe pytania odpowiedzi konkretne, lub taką syntezę wyników, która umośliwi wyciąganie wniosków o doraźnem znaczaeniu praktycznem.

Ustosunkowanie zależy ostatecznie od charakteru różnych działów doświadczalnictwa w zależności od celów jakie to ostatnie sobie stawia.

Możliwy podział doświadczalnictwa na: 1. doświadczalnictwo publiczne — finansowane przez państwo i związki publiczne, zatem formalnie niezależne od rolnictwa praktycznego. 2. doświadczalnictwo prywatne (koła doświadczalne, akcja indywidualna) tworzone, utrzymywane i prowadzone przez rolników praktyków, a zatem wykonywujące w zasadzie to tylko, co praktyka od niego żąda.

Zadania:

I. Zagadnienia o znaczeniu ogólnem wymagają analizy naukowej i wielkiej ostrożności we wnioskowaniu. Rozpadają się: a) Zagadnienia zasadnicze, — b) Zagadnienia rejonowe, dotyczące rolnictwa w pewnych warunkach klimatyczno-glebowych, — c) wypracowywanie metod doświadczalnych, — d) sprawy aklimatyzacyjne wzgl. hodowlane.

II. Zagadnienia o znaczeniu miejscowem, ważne dla niewielkich ściśle określonych terytorjalnie grup rolników, lub dla poszczególnych gospodarstw indywidualnych.

Zagadnienia o znaczeniu ogólnem są przedewszystkiem zadaniem doświadczalnictwa publicznego i zasadniczo niepożądanem byłoby obarczanie tegoż zagadnieniami o znaczeniu miejscowem, te ostatnie zaś muszą być rozwiązywane przez doświadczalnictwo prywatne, które korzysta już ze wskazówek podawanych syntentycznie przez doświadczalnictwo publiczne.

Ideałem byłoby, aby to ostatnie dawało syntezę zupełnie wyczerpującą, tak aby rolnik, mając z drugiej strony dokładną znajomość swoich warunków, zobrazowaną przez doświadczalnictwo prywatne, mógł w każdym poszczególnym wypadku powziąć swiadomą i celową decyzję. Doświadczalnictwo publiczne ma przed sobą nieskończenie wielki kompleks zagadnień; — możliwie są tu tylko próby każdorazowej syntezy otrzymanych już wyników z uwzględnieniem badań najnowszych. Nato winny się znaleźć środki publiczne. Warunkiem owocności pracy jednak jest ustosunkowanie się rolnictwa praktycznego: poparcie moralne, współpraca w inspiracji i nieprzeszkadzanie w pracy zbytnią ingerencją. W zagadnieniach rejonowych wpływ praktyki rolniczej musi być zagwarantowany w stopniu zwiększonym.

Natomiast doświadczalnictwo prywatne musi właśnie odpowiadać wprost na pytania, stawiane przez praktykę, tu inicjatywa pozostaje zupełnie w jej ręku, a naukowcy winni się ograniczyć do uzgadniania, opracowywania analizy i wreszcie komentowania, aby doprowadzić do możliwie ostrożnego wnioskowania; odpowiednie środki muszą się na nie znaleźć zasadniczo w kasie samego rolnika praktyka.

Najtrudniejszym i najważniejszym momentem jest zastosowanie w praktyce wyników, podawanych przez doświadczalnictwo, bo jest to znów pewną formą syntezy już indywidualnie miejscowej. Tu zaczyna się rola kół porad sąsiedzkich, jako samopomocy rolników praktyków oraz specjalnie wyszkolonych urzędników. W stosunku do małorolnych rolę tę spełniać winni instruktorzy. W każdym wypadku trzeba unikać recept, dawać materjał do świadomej decyzji indywidualnej, wreszcie pomagać w decyzji ale z zachowaniem wielkiej ostrożności.

DROBNE PORADY GOSPODARCZE

Sztuka prowadzenia samochodu. Prowadzenie samochodu wymaga dużego skupienia i skoncentrowania uwagi na każdym, o ile tak można powiedzieć, centymetrze drogi. Pozwoli to kierowcy, który potrafi połączyć swe przymioty umysłu z czysto mechaniczną funkcją prowadzenia wozu, nie tylko na uniknięcie wielu nieszczęśliwych wypadków lecz umożliwi mu także rozwijanie znacznie większych szybkości.

Idealnym typem jest taki kierowca, który, siedząc przy kierownicy, potrafi skupić swe myśli nad sprawami, wiążącemi się ściśle z przebywaną drogą i bezpieczeństwem jazdy. O człowieku takim powiadamy, że posiada zmysł drogowy.

Dzięki powyższym zaletom, kierowca nabiera pewności co do swojego własnego bezpieczeństwa, jak również i bezpieczeństwa innych. Każde jego poruszenie, każdy znak czy sygnał jest zrozumiały dla innych kierowców, spotykanych podczas drogi.

Dobry kierowca nigdy nie nadużywa ani mechanicznej, ani ręcznej sygnalizacji. Wadą tą, niezmiernie rozpowszechnioną, odznaczają się młodzi i niewyrobieni kierowcy, czego dobry kierowca stara się unikać wszelkiemi możliwemi środkami.

Człowiek, który uważa prowadzenie samochodu za sztukę, (możemy go śmiało nazwać artystą), panuje całkowicie nad

maszyną, zwiększając, lub zmniejszając jej szybkość zależnie od woli, potrzeby i okoliczności.

Dobry kierowca zwraca specjalną uwagę na zakrętach w miejscach ruchliwych i na skrzyżowaniu dróg lub ulic. Przy skręcie w prawo podjeżdża przedewszystkiem do prawego brzegu arterji ruchu, nie zatrzymując się po stronie lewej, by nie powodować tworzenia się zatorów. Przy skręcie na lewo, na skrzyżowaniu się ulic, podjeżdża bliżej lewej strony ulicy.

Wiemy wszyscy dobrze, ile jest kłopotów z wymijaniem wozów, szczególnie zaś na bardziej ożywionych drogach, nie mówiąc już o ulicach miasta. Jak stwierdziły badania, przeprowadzone przez Krajową Radę Bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych i ekspertów drogowych General Motors Corporation, żaden automobilista nie chce dopuścić do wyminięcia go, co jest źródłem wielu nieporozumień.

Wymijanie powinno się odbywać w takiej odległości, aby nie doszło do jakiegokolwiek zawadzenia błotnikiem jednego wozu przez drugi. Dobry kierowca zawsze potrafi na podstawie praktyki ocenić na oko potrzebną odległość. Gorzej jest jednak z początkującymi, którzy złem prowadzeniem zmuszają częstokroć innych do zbyt bliskiego wymijania, co zawsze może grozić mniejszym, lub większym wypadkiem. Umiejętność wymijania odgrywa szczególnie ważną rolę na ulicach, gdzie pojazdy ciągną się całemi szeregami obok siebie.

Prowadzenie samochodu jest więc czemś więcej, niż zwykłem siedzeniem przy kierownicy i kontrolowaniem kierunku ruchu prowadzonego wozu.

Badania Krajowej Izby Bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych i ekspertów drogowych General Motors Corporation wykazują, że prawdziwy kierowca-artysta zawsze będzie mógł rozwinąć większą szybkość przeciętną podczas dłuższych podróży, nie czyniąc przytem ani jednego ruchu ryzykownego i nie jadąc z szybkością nadmierną; zawsze będzie się trzymał prawej strony drogi, jak tego wymagają przepisy; wreszcie, nie będzie sobie nigdy zaprzątał myśli sprawami ubocznemi, w konsekwencji czego nigdy nie przestanie być panem sytuacji.

Być może, że taki typ idealnego kierowcy jest w praktyce nieosiągalny, jednak dążyć do niego warto. Kierowca, który naprawdę prowadzi swój wóz, nie poprzestając jedynie na operowaniu mechanizmem kierowniczym i sygnalizacyjnym, nigdy nie będzie miał na sumieniu nieszczęśliwych wypadków.

Uprawiajmy morwy. Ubiegła surowa zima, niszcząc olbrzymią liczbę drzew owocowych, a zaledwie nieznaczny procent morw, wykazała niezbicie, że drzewo morwowe znosi doskonale najostrzejsze zimy w naszym klimacie, a cierpi od mrozu jedynie na gruntach zbyt wilgotnych, do hodowli morwy nieodpowiednich.

Pomimo spóźnionej wiosny tegoroczny przyrost młodych pędów morwowych był wyjątkowo bujny (do 2 m długości), a hodowle jedwabników dały plon niezwykle pomyślny i co do ilości i co jakości oprzędów.

Nie ulega więc wątpliwości, że morwa zasługuje na jak najszersze u nas rozpowszechnienie. Należy zatem wykorzystać obecny sezon jesienny i przystąpić do zadrzewienia morwą wszelkich nieużytków, pastwisk i dróg publicznych; grodzić żywopłotami morwowemi obejścia, kolonje i granice pól i osiedli. W braku drzewek, których nasze zakłady ogrodnicze jeszcze nie dostarczają, a sprowadzać ich z za granicy nie chcemy, należy sadzić jak największą ilość krzewów, które dostarczą rychlej pokarm dla jedwabników, a których produkcja u nas jest już dość znaczna. Zamawiać je można w dowolnych ilościach zarówno na stacji jedwabniczej w Milanówku, jak w innych szkółkach krajowych.

PRZEGLĄD KRYTYCZNY WYDAWNICTW

„Steigerung der Ernteerträge durch verbesserte Bodenbearbeitung". Buch eines praktischen Landwirtes für praktische Landwirte. Von Martin Krause mit einer Einführung von Professor Dr. W. Strecker, Paul Parey. Berlin 1928.

Konieczność dotrzymania kroku postępowi rolniczemu zagranicznemu a w szczególności niemieckiemu, jako najbliżej naszym warunkom przyrodniczym odpowiadającemu, zmusza nas do pilnego studjowania niemieckiej nauki rolnictwa, a co za tem idzie zaznajamiania się z bieżącą literaturą rolniczą. Ruch wydawniczy w Niemczech jest, jak wiadomo, prawie na każdem polu działalności ludzkiej, a zatem i na polu rolniczym, bardzo żywy. Możnaby nawet mówić o pewnej nadprodukcji, tam bowiem gdzieby niejednokrotnie wystarczało jedno dzieło dobrze opracowane, Niemcy wydają ich co najmniej kilkanaście, jeśli nie kilkadziesiąt. Stąd też znajomość wszystkich choćby tylko znaczniejszych wydawnictw rolniczych, ukazujących się co roku w Niemczech, jest nie tylko prawie niemożliwa, ale właściwie i zgoła niepotrzebna, wyjątkowo bowiem spotkać można wśród nich coś istotnie bądź to ze względu na treść, bądź jej ujęcie, oryginalnego, względnie nowego. Tem cenniejsze są jednak takie wyjątki i my — zwłaszcza przy braku naszych podręczników, długi czas posługiwać się będziemy musieli przy teoretycznych studjach rolniczych, czy dla praktyki takiemi dziełami.

Do nich zaliczyć należy wydane w czasach ostatnich, wymienione w tytule dzieło, które też istotnie pod każdym względem zasługuje na dokładne zaznajomienie się z niem. Dzieło to, jak to autor we wstępie zaznaczył, jest napisane przez praktycznego rolnika, a przeznaczone dla rolników praktyków. Nie wynika jednak z tego bynajmniej, by dzieło to było jakimś zbiorem opowiadań z własnych przeżyć, a temsamem subjektywnem traktowaniem, czy naświetleniem poszczególnych zabiegów technicznych względnie momentów ekonomicznych, wchodzących w zakres uprawy roli i roślin. Oparte jest ono na najnowszych zdobyczach teorji, lecz równocześnie dostosowane ściśle do potrzeb rolnictwa praktycznego, a temsamem pomija wszystkie te wywody teoretyczne, które nie są rolnikowi do zrozumienia jakiegoś zjawiska przyrodniczego niezbędnie potrzebne. O tej zasadzie, powziętej przez autora przy opracowywaniu tego dzieła mówi najlepiej sam układ jego treści. I tak, dzieło rozpoczyna omówienie światła, jako podstawowego czynnika wszelkiej produkcji rolniczej. Dalej mówi autor o cieple, powietrzu, wreszcie o wodzie, a zatem o dalszych czynnikach życia roślinnego również niezbędnych jak i światło. Dopiero znając dokładnie te czynniki można zrozumieć znaczenie struktury rolnej dla produkcji roślinnej. Piąty rozdział poświęcony jest zatem temu tematowi. Cztery dalsze rozdziały omawiają poszczególne momenta mechanicznej uprawy roli przyczem jednak autor opuszcza opis służących do tego celu maszyn i narzędzi jak i poszczególnych uprawek, co można znaleźć w każdym innym podreczniku, ale zastanawia się tylko nad ich znaczeniem i zasadami, opierając się na najnowszych w tym kierunku badaniach. Szczególnie wiele uwagi poświęca przy tem staraniom o wytworzenie i zachowanie należytej struktury gleby tak przed zasiewem, jak i podczas wzrostu roślin, oraz przy uprawie ugoru. Rozdział następny omawia zasiew i pielęgnowanie zasiewu, wraz z walką z chwastami. Następuje rozdział poświęcony nowym systemom uprawy roli. Tu autor szczegółowo omawia metody Campbella, Demtszyńskiego, Jeana, oraz różne nowsze sposoby przekopywania ziemi zamiast jej orania. Rozdział następny właściwie należy do zakresu chemji rolnej, poświęcony jest bowiem rozpatrzeniu poszczególnych metod do oznaczania, względnie mierzenia struktury ziemi. O ile tamte rozdziały były bezwzględnie dla praktyki rolniczej przeznaczone, o tyle ten mniejsze dla niej posiada znaczenie. To samo powiedzieć możemy o rozdziale ostatnim, który podaje projekt utworzenia specjalnego zakładu w Niemczech dla badania fizyki gleby w związku z jej uprawą mechaniczną. Nie umniejsza to jednakże w niczem wartości dzieła powyższego dla praktyki rolniczej. Kogo te rzeczy bowiem nie zajmują może ich nie czytać, każdy jednak musi się zainteresować treścią rozdziałów poprzednich. Zawiera ona tyle cennych wskazówek, pouczeń i wyjaśnień różnych zjawisk, przy produkcji roślinnej zaobserwowanych, przez szeroką praktykę bądź zupełnie niezrozumiałych, bądź fałszywie tłumaczonych, że każdy rolnik zdobędzie przy tej pomocy wiedzę, która mu odda pierwszorzędne usługi przy prowadzeniu gospodarstwa wiejskiego, a zwłaszcza przy

staraniach o wzmożenie wydajności roli bez większych układów.

To ostatnie jest bardzo ważne zwłaszcza w obecnych czasach. Konieczność jak najszybszego wzmożenia produkcji roślinnej spowodowała tak rolnictwo niemieckie, jak i nasze do zastosowania najprostszego a pozornie i najlepszego sposobu do tego celu, a mianowicie do stosowania wielkich, czasem nawet nadmiernych dawek nawozów pomocniczych, w myśl zasady „Chcesz zbierać wiele, musisz dać glebie wiele!“. Nawozy pomocnicze miały być zatem nie tylko środkiem wzbogacenia ziemi, ale równocześnie owem, pewnem lekarstwem na wszelkie błędy popełniane przy uprawie roli, czy roślin. Czy to zatem w razie jakichś zasadniczych braków w ziemi (gleba niedrenowana), czy to przy zaniedbanej uprawie mechanicznej, czy przy wadliwem następstwie roślin, czy wreszcie nawet przy lichem nasieniu it.d. jedynym środkiem ratunkowym dla wymuszenia dużych plonów, miały być nawozy. I tu spotykało i spotyka nieraz zwłaszcza naszych rolników gorzkie rozczarowanie, okazuje się bowiem, że owo remedjum nie zawsze skutkuje, że mniej lub więcej drogi jakiś nawóz pomocniczy nie może zastąpić np. ani drenowania ani dobrej orki, ani dobrego przedplonu, czy nasienia a tembardziej nie może zwalczyć jakiejś klęski elementarnej. Daje się zatem tu i ówdzie zauważyć pewne otrzeźwienie, którego wyrazem jest coraz większe zwracanie uwagi na inne momenta uprawy roli i roślin, a zatem zwłaszcza na mechaniczną uprawę roli i na pielęgnowanie roślin podczas wzrostu. Rolnicy coraz bardziej przekonywują się, że dobrze t. zn. w odpowiedni sposób i w odpowiednim czasie wykonana czy orka, czy włóczka, czy jakaś czynność pielęgnacyjna, podczas wzrostu rośliny, daleko więcej znaczy, niż bezkrytyczne rzucenie w ziemię kosztownego nawozu. A jest to tem łatwiejsze, że właściwie nie powoduje żadnych dodatkowych kosztów, chodzi tu tylko o posiadanie odpowiedniej wiedzy, jak i kiedy daną czynność zastosować, czynność ta bowiem i tak musi zawsze przy uprawie danej rośliny być wykonana, a tylko jeśli jest przeprowadzona nieumiejętnie nie może wydać pożądanego rezultatu.

Otóż właśnie dzieło Krausego ma na celu zaznajomienia rolnika z owemi najnowszemi wiadomosciami, których zastosowanie w praktyce właściwie nie powoduje żadnych kosztów, a przynieść może bardzo wielkie korzyści.

Jakkolwiek podręcznik ten pisany jest dla rolnictwa niemieckiego, to jednakże rady i wskazówki w nim podane mogą być bardzo dobrze zużyte i przez naszych rolników. Stąd też zaznajomienie się z tem dziełem przedstawia niewątpliwe korzyści dla każdego naszego rolnika, który pragnie produkcję roślinną w swem przedsiębiorstwie oprzeć na najnowszych poglądach odnośnej wiedzy, a temsamem zasługuje na jak najgorętsze polecenie.

Prof. Bronisław Janowski

Z DZIAŁALNOŚCI WŁADZ I INSTYTUCYJ ROLN.

Wyniki premjowania nasiennictwa i produkcji roślinnej na P. W. K. Dnia 27 i 28 maja b. r. odbyło się sądzenie nasiennictwa i produkcji roślinnej na P. W. K. W skład komisyj sędziowskich wchodzili: prof. Staniszkis z Warszawy, prof. Pietruszczyński z Poznania, prof. Sypniewski z Puław, prez. Ponikiewski z Puław, red. Przyrembel z Warszawy, dyr. Waśniewski z Mydlnik oraz inż. Krukowski z Bydgoszczy. Funkcje informatora pełnił p. inż. Zieliński z Poznania.

Złote medale otrzymali:

K. Buszczyński i Synowie, A. Janasz i Synowie oraz Sandomiersko-Wielkopolska Hodowla Nasion, oraz duży złoty medal C. T. R. — firma Udycz.

Złote medale Wlkp. Izby Rolniczej, Pomorskiej Izby Rolniczej, Starostwa Krajowego w Poznaniu względnie złote małe P. W. K., złote duże względnie małe C. T. R. otrzymali: maj. Sobieszyn, Hildebrandt i Synowie z Kleszczeka, Tow. Akc. Siew z Poznania, Zakłady Hodowlane w Rogalinie, Stiegler z Sobótki, Modrow z Gwiżdżyny, „Motycz“, T. i J. Szańkowscy z Wierzbna, f-a A. Dobrzański z Krakowa, Bracia Kleszczyńscy z Skrzeszowic, K. Żeleński z Grodkowic, Ska Akc. Granum z Warszawy oraz maj. Gola.

Srebrne medale otrzymali:

„Selecta“ z Kazimierzy Wielkiej, Jerzy Turnau Z Mikulic, L. Rzewuski z Borsuk-Borszczówki, J. Ryx z Sielec, J. Mycielski z Wydaw oraz J. Jakobson z Krukowa, — za zorganizowanie nasiennictwa na terenie Wielkopolski Cerelita w Poznaniu oraz Posener Saatbaugesellschaft, pozatem za hodowlę traw f-a Udycz (hodowla nasion traw w Przeworsku).

Srebrne medale Wlkp. Izby Rolniczej, Pomorskiej Izby Rolniczej, Starostwa Krajowego w Poznaniu, Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawiet wzgl. małe srebrne medale P. W. K., duże i małe medale C. T. R. otrzymali (po jednym z powyższych medali): Claasen z Wronowa, W. Dobrzański z Budziszowic, Blecker Kohlsaat z Wielkiej Słupi, Gerstenberg z Chrząstowa, F. Przyłuski z Łopiewnik, E. i R. Raczyńscy z Dębicy, A.Sumowski z Zemlicz, A. Romiszowski z Bobina, Hodowla Ziemniaków H. Dołkowskiego córki i E. Chrzanowskiego z Nowejwsi, Kaliska Hodowla Nasion Garbów, inż. K. Putz z Rucewka, Wiechmann z Radzynia, A. ks. Lubomirski z Przeworska, R. Olędzki z Warszawy, Dr. J. Szołdrski z Golębina Starego, Z. Droste z Uchorowa, J. hr. Żółtowski z Czacza, St. Szyfter z Gutowa Wielkiego, — pozatem w dziale produkcji roślinnej Hodowla roślin i gospodarstwo nasienne Braci Kleszczyńskich (za trawy), Semina w Poznaniu, Granum z Warszawy oraz Małopolskie T-wo Rolnicze we Lwowie.

Bronzowe medale P. W. K., Wlkp. Izby Rolniczej, Pomorskiej Izby Rolniczej, Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie, Starostwa Krajowego w Poznaniu, wielkie względnie małe bronzowe medale C. T. R. otrzymali (po jednym z powyższych medali): pp. Zygmunt Łączyński z Zaborza, Dr. J. Brudnicki z Podhorca, P. Sapieha z Siedlisk, C. Czarkowski-Golejewski z Wysuczki, J. Żylicz z Góry, Günther Modrow z Bączka, K. Ziembiński z Jelenią Szlach., Dr. St. Lipiński z Zaturca, J. Urbański z Tartakowa, Z. Czajkowski z Zadubrowca, A. Niemirowska z Koszyłowca, A. Rostworowski z Milejowa, Majętność Wapno, M. hr. Mycielski z Gałowa, M. Zenkteler z Pałczyna, L. hr. Żółtowski z Niechanowa, Z. Stabrowski z Czerlejna, Dr. O. German z Tucholki, Dr. Jackowski z Wronczyna, Dr. Kirchhof z Ciołkowa, F. Czapski z Obry, J. Cieńciała z Pogódki, Honas z Jurydyki, W. Rulikowski z Branicy, R. Janta-Połczyński z Żabiczyna, T. Galiński z Łabiszynka, — w dziale produkcji roślinnej: Związek Kółek i Organizacyi Rolniczych ziemi wileńskiej w Wilnie, fabryki Jaworzno i Zgierz, ostatnie za prace nad krajowemi środkami chemicznemi do walki ze szkodnikami i chorobami roślin.

Listy pochwalne P. W. K. otrzymali: Hodowla traw J. Lekczyńskiej z Warszawy, majętność Gierlachowo i Golinka oraz D. hr. Kwilecki z Kwilcza.

Dyplomy, zasługi i uznania:

Prof. Dra Załęskiego wysunięto do państwowego dyplomu honorowego.

a) Dyplomy zasługi P. W. K.: St. Jacobson z Krukowa, Dr. E. Kostecki z Warszawy, inż. Z. Zieliński z Poznania, prof. Br. Janowski ze Lwowa.

b) Dyplomy uznania: Telesfor Otmianowski za wieloletnią działalność dodatnią na polu handlu nasionami, Wlkp. Izbie Rolniczej, Pomorskiej Izbie Rolniczej, Sekcjom Nasiennym w Krakowie, Lwowie, Warszawie i Łucku za pracę nad organizacją i podniesieniem nasiennictwa.

Zakłady uniwersyteckie, jako zakłady państwowe naukowe, zostały uznane poza konkursem.

Nadmienić należy, że komisja sędziów wysunęła pozatem do nagród państwowych firmę A. Janasz i Synowie z Dańkowa (Grand Prix), K. Buszczyński i Synowie (złoty medal), Sobieszyn za owies (srebrny medal), Cerelita (bronzowy medal).

Z cukrowni Chodorów. W czasie od 20-go do 29-go października b. r. przyjęto buraków: 1) Wagonowo 3,766.810 kg, 2) kołowo 630,920 kg, razem 4,397.730 kg. a potrącono zanieczyszczenie w wysokości 249.103 kg, tak, że odebrano czystych buraków 4,148.627 kg a potrącenie na zanieczyszczenie 249.103 kg odpowiada przeciętnemu zanieczyszczeniu 5.66 %, przyczem plantatorom zaliczono stopę od 2 do 14% zanieczyszczenia.

Nowy dowód uznania. Zakończenie Powszechnej Wystawy Krajowej przyniosło oddźwięki sympatyczne publicznej opinji dla tych, którym Polska dużo zawdzięczać może.

Praca organizatorów P. W. K. znajdzie niewątpliwie takie czy inne oficjalne uznanie, lecz nim to nastąpiło, rolnicy wyprzedzili w wyrażeniu swej wdzięczności przedstawicieli innych dziedzin naszego życia gospodarczego!

Nie tak dawno podejmowali nasiennicy p. Dra Konopińskiego, dyrektora działu rolniczego P. W. K. bankietem w Bazarze, ofiarowując mu cenny upominek. Wkrótce potem Wielkopolska Izba Rolnicza odznaczyła prace wice-dyrektora działu rolniczego p. Jaxa-Bykowskiego medalem złotym, oraz odpowiedniemi nagrodami innych pracowników dyrekcji działu rolniczego.

Obecnie dowiadujemy się, że Wielko-

polski Związek Hodowców Bydła Nizinnego ofiarował przez swych delegatów pp. Tomaszewskiego, Muszyńskiego i Dietsch'a, Drowi Konopińskiemu wspaniały upominek z napisem: „Docentowi Drowi T. Konopińskiemu, niezmordowanemu wojownikowi na polu podniesienia hodowli w Wielkopolsce, twórcy największej w Europie Wystawy Hodowlanej, od wystawców bydła zarodowego z Wielkopolski".

Cieszyć się możemy, że te trzy czynniki zawodowo-rolnicze oceniły ogrom pracy dokonanej przez ich niestrudzonych przedstawicieli na P. W. K.

mi przymontowanemi do szczebli, względnie sztyftami, które się przewleka przez odpowiednie dziurki w szczeblach. Łapki te, względnie sztyfty, zastępują gwoździki używane przy szkleniu okien drewnianych. *Inż. T. Sroczyński.*

GŁOSY CZYTELNIKÓW

Swego czasu Państwowy Bank Rolny wyznaczył kredyty w wysokości 5 milj. zł, celem popierania krycia dachów na wsi materjałami ogniotrwałemi. Że cel ten jest nadzwyczaj godny poparcia ze strony państwowych instytucyj bankowych, nad tem nie potrzeba się rozwodzić. Przemawiają za tem zbyt silnie zarówno wzgląd na podniesienie poziomu naszego budownictwa na wsi, a przedewszystkiem wzgląd na sprawę bezpieczeństwa przeciwpożarowego wsi zwłaszcza w środkowej i wschodniej części naszego kraju. Wszak niestety, aż nazbyt często czytamy o wielkich klęskach pożarowych, których ofiarą padają całe wsie i miasteczka.

Na podstawie wspomnianych kredytów P. Banku Rolnego otrzymują włościanie za pośrednictwem swoich spółdzielni, przy zakupie materjału ogniotrwałego na krycie dachów, kredyt trzyletni na dogodnych warunkach.

Z kredytów przyznanych na ten cel przez P. B. R. skorzystali początkowo producenci t. zw. „Eternitu", rozwijając intensywną sprzedaż swego produktu.

Dla ogniotrwałego krycia dachów wchodzą w rachubę również inne materjały, zwłaszcza zaś blachy ocynkowane, które dzięki swym właściwościom i przystępnej cenie, przedewszystkiem swej trwałości, są już od wielu lat znane także ludności wiejskiej jako doskonały materjał do nowoczesnego krycia dachów.

Uznając rzeczywiste zapotrzebowanie i uwzględniając życzenia szerokich kół włościańskich P. Pank Rolny rozdzielił przyznane kredyty w ten sposób, że korzystać miały z niego w wysokości 1 i pół milj. złotych blachy ocynkowane, w wysokości 1 i pół milj. złotych „Eternit", z reszty zaś inne materjały.

Jak się jednakże w praktyce okazało, podział ten nie odpowiadał faktycznemu zapotrzebowaniu ludności wiejskiej, gdyż już obecnie, Bank Rolny stwierdził, że kontyngent kredytowy dla blach ocynkowanych został znacznie przekroczony, bo doszedł do kwoty 2,800.000 zł. P. Bank Rolny, oczywiście czemprędzej wszelkie dalsze kredyty zamknął. Jak nas informują, zapotrzebowanie włościan na blachy ocynkowane do krycia dachów jest jeszcze ogromnie duże i zaledwie mała część została dotychczas zaspokojona. Do cynkowni wpływają w dalszym ciągu liczne zamówienia, których wykonanie zależne jest od uruchomienia dalszych kredytów na ten cel dla włościan.

Sprawa powyższa nasuwa następujące wnioski:

a) że inicjatywa podjęta przez P. Bank Rolny była niezmiernie aktualna i odpowiadała istotnym palącym potrzebom włościan,

b) że jednak środki wyznaczone były za szupłe i niewystarczające nawet w przybliżeniu w stosunku do faktycznego zapotrzebowania,

c) że zatem to, co dotychczas w tej sprawie ze strony państwowych instytucyj bankowych zrobiono, należy uważać za dobrze udaną próbę, która w konsekwencji powinna stać się podstawą do akcji na większą skalę zakrojonej.

Chodzi o sprawę wielkiego pożytku i o umożliwienie szerokim kołom ludności włościańskiej, zwłaszcza we wschodniej części kraju nowoczesnego i ogniotrwałego krycia dachów w zagrodach wiejskich. Leży to zresztą nie tylko w interesie ludności wiejskiej, leży również w interesie zakładów ubezpieczeniowych, i w interesie ogólnym Państwa. Chodzi o to, aby zrobiwszy krok jeden, nie stanąć na początku drogi, lecz pójść konsekwentnie dalej ku tak pożytecznemu celowi. *D.*



Stoisko firmy „Semina" na P. W. K. przedstawiające hodowlę traw

WIEŚCI ROLNICZE Z KRAJU i ZAGR.

Z naszych szkółek owocowych. W Nrze 35 „Rolnika" pojawiła się notatka dotycząca braku drzewek owocowych w kraju, a w szczególności brzoskwiń i moreli, a także drzew ozdobnych — i stąd wniosek, że należałoby je sprowadzać z za granicy.

Podstawą do powyższego wniosku jest wrzekomo to, że „szkółki pomarzły". Bez wątpienia, że mrozy poczyniły poważne szkody w naszych szkółkach, ale takież szkody poniosły szkółki zagraniczne, niemniej jednak materjał do sadzenia otrzymać można w kraju i to pierwszorzędny. — Dowiadujemy się, że drzewa ozdobne posiadają w bardzo dużym wyborze Szkółki Podzamcze, p. Maciejowice, a specjalnie morele i brzoskwinie w ilości do 5000 sztuk posiadają Szkółki Lemszczyzna-Szczerkarków, Warszawa, ul. Boduena 2.

PORADNIK GOSPODARCZY

Jak przymocować szyby do żelaznej ramy

(III Odpowiedź na pytanie 204)

Do przymocowania szyb w oknach żelaznych należy używać kitu miniowego i środek ten jest niezawodny. Szyby przed okitowaniem powinny być przymocowane do szczebli (szprosów) łapkami blaszane-

POKŁOSIE PRASY ROLNICZEJ

Wobec zamknięcia Powszechnej Wystawy Krajowej prasa zagraniczna bardzo obszernie zajmuje się Wystawą Polską w szczególności jej działem rolniczym, przyczem głosy te pełne są zachwytu dla dzieła, które w oczach zagranicy zyskało sobie podziw i uznanie. Artykuły pism zagranicznych, poświęcone obecnie Powszechnej Wystawie Kraj., są zasadniczo pierwszą głęboką analizą polskiej Wystawy. Dzieje się to ze zrozumiałych powodów, pisma zagraniczne bowiem znacznie później, niż prasa polska, miały możność bezpośredniego kontaktu z Powszechną Wystawą Krajową. Dla przykładu zacytujemy tutaj kilka artykułów z prasy zagranicznej, które ukazały się w ostatnim czasie.

Dziennik Amerykański „Christian Science“ w nr. z dnia 10 bm. pisze o Powszechnej Wystawie Krajowej dosłownie:

„Podziwu godny jest rezultat finansowy Wystawy; jak wiadomo, wystawy kończą się zawsze deficytami. Wystawa polska zakończy się prawdopodobnie bez deficytu. Jest to rezultat dobrze pomyślanej organizacji Wystawy, polegającej na tem, że większa część pawilonów w chwili swojej budowy miała już stałe przeznaczenie. Również niezwykły jest fakt otwarcia Wystawy punktualnie w oznaczonym na dwa i pół roku naprzód terminie. Wyróżnia to znakomicie Wystawę polską od chicagowskiej, sewilskiej, barcelońskiej, a nawet od wystawy w Wembley, która również nie dorównała tej pierwszej.

Doskonale umieszczona i rozplanowana wystawa sztuki daje pogląd na bogactwo materjału. Bardzo szczęśliwy jest pomysł malowanych drzeworytów, przypominających sztukę gotycką“.

Holenderskie pismo „Telegraaf“, wychodzące w Amsterdamie, z dnia 6. IX., daje szczegółowe sprawozdanie o wycieczce przemysłowców holenderskich na P. W. K., poczem pisze:

„Polska wykazała na Wystawie, że jest potężnym wałem ochronnym Europy zachodniej, ujawniając światu swoje gorące zamiłowanie do pracy, które jedynie mogło dać potężne rezultaty postępu we wszystkich dziedzinach życia. Zarówno przemysł, jak rolnictwo są na Wystawie wspaniale reprezentowane i świadczą chlubnie o dokonanym wysiłku“.

Pismo francuskie „Le Temps“, z dnia 8. IX. br. pisze entuzjastycznie o organizatorach Wystawy, Prezydencie Ratajskim i wojewodzie dr. Wachowiaku. O Wystawie wyraża się następująco:

„Jest to przepiękny film wszechpolski, zbudowany z ogromnym rozmachem i zręcznością. Trzeba było zmobilizować wszystkie siły twórcze dla zbiorowego dzieła, trzeba było samemu zdobyć fundusze. Rozkład materjału wystawowego imponuje logiką i porządkiem. Każdy pawilon daje skończoną całość. Dyrekcja Wystawy umiała nietylko stworzyć rzecz wielką i piękną, lecz również zapewnić jej frekwencję. Wycieczki masowe napływają z najdalszych stron kraju. Ambasador Noulens uważa to za największy sukces Wystawy.

Prócz wycieczek szkolnych Powszechna Wystawa Krajowa ściąga bardzo wielką ilość wycieczek rolniczych, robotniczych i wojskowych. W ten sposób staje się szkołą obywatelskiego myślenia, szkołą państwowości polskiej. Wystawa jest zaiste przykładem godnym naśladownictwa, zwłaszcza we Francji, z okazji wystawy kolonialnej“.

Pismo belgijskie „Indepedance Belge“ z dnia 1 września pisze o Powszechnej Wystawie Krajowej we wstępnym artykule:

„Naród powstały z niczego, który złożył tak wspaniały dowód swej żywotności, ma przed sobą wielką przyszłość.

W przemyśle graficznym uderza niezwykle wysoki poziom artystyczny, wolny zupełnie od wpływów germańskich. Inną cechą charakterystyczną Wystawy jest hasło „zjednoczenia“, widoczne w każdym szczególe. Wspaniałe rezultaty wydaje propaganda krajowa Wystawy, która stoi na bardzo wysokim poziomie organizacyjnym i ujęła całokształt spraw, związanych z racjonalnem przeprowadzeniem wśród szerokich rzesz społecznych uświadomienia o wszystkich bogactwach kraju. Była ona zasadniczym czynnikiem, który przyczynił się do wspaniałych rezultatów Powszechnej Wystawy Krajowej. Imponuje zwiedzającemu wysoki poziom artystyczny i prawdomówność statystyki. Pawilon Polski współczesnej i pawilon Polonji za granicą świadczą chlubnie o trosce Polski o wychowanie obywatelskie emigracji. Choć właściwie, to cała Wystawa jest wspaniałym obrazem Polski współczesnej“.

„Schweizer Baublatt“ z 7. 9. br. zajmując się obszernie pokazem przemysłu drzewnego i leśnictwa na PWK., pisze:

„Zdumionemu światu, który nie znał Polski, mówi Wystawa językiem faktów i czynów, świadczących o niewyczerpanych skarbach kraju i jego nieograniczonych możliwościach rozwojowych“.

„Deutsche Tages-Zeitung“ z 12. 9. pisze o P. W. K.:

„Wystawa spełnia ogromną misję kulturalną, gdyż cywilizuje szerokie masy chłopskie z Wołynia i Małopolski. Wystawa wykazuje dowodnie, że gospodarstwo narodowe Polski dźwignęło się ze zgliszcz wojennych i znajduje się na drodze do świetnego rozwoju“.

„Vorwärts“, naczelny organ niemieckiej partji socjalistycznej pisze w numerze z dnia 8. 9.:

„Wystawa stwierdza, że wojna celna z Niemcami stworzyła w Polsce wielki przemysł, który wytwarza prawie wszystkie artykuły w kraju“.

Pismo belgijskie „Le XX siècle“, wychodzące w Brukseli, ogłasza w numerze z dnia 2 bm. wywiad o Powszechnej Wystawie Krajowej z senatorem George Vaxelaire, w którym ten wybitny belgijczyk wprost niema słów zachwytu dla wspaniałego, podziwu godnego, rozwoju Polski, zilustrowanego na Powszechnej Wystawie Krajowej.

POŚREDNICTWO PRACY I HANDLU

Wolne posady

Pomocnika-Gorzelnianego obeznanego z aparatem Simensa, potrzeba do Gorzelni w Radochońcach, p. Hussaków, k. Przemyśla.

Z RYNKÓW ROLN. KRAJ. I ZAGRAN.

Ceny światowych rynków zbożowych w dolarach Stanów Zjedn. Amer. Półn. za 100 kg wynosiły:

Berlin 3 X 1929.

Pszenica	6·10
Żyto	4·69
Jęczmień brow.	4·16
Jęczmień przem.	4·11
Owies	4·40

Hamburg 3 X 1929.

Pszenica	5·26
Żyto	4·37
Owies	4·51

Liverpool 3 X 1929.

Pszenica	5·89
Owies	4.59

Nowy York 2 X 1929.

Pszenica	5·19
Żyto	4·81
Jęczmień	4·13

Ceny rynków krajowych w złotych za 100 kg wynosiły:

Warszawa 3 X 1929.

Pszenica	39·00—40 00
„ pomorska	00·00—00·00
Żyto	24·00—00·00
Jęczmień brow.	27·00—29·00
Jęczmień przem.	25·00—25·50
Jęczmień past.	00·00—00·00
Owies	24·00—25·00

Lwów 3 X 1929.

Pszenica dworska	39·75—40·75
Pszenica zbior.	37·00—38·00
Żyto	25·00—26·00
Jęczmień brow.	00·00—00·00
Jęczmień przem.	20·75—21·75
Jęczmień past.	00·00—00·00
Owies	22·50—23·50

Poznań 3 X 1929.

Pszenica	37·00—39·00
Żyto	25·00—25·50
Jęczmień brow.	27·00—30·00
Jęczmień przem.	25·00—26·00
Jęczmień past.	00·00—00·00
Owies	21·50—23·50

Dr. N.

Ceny ziemiopłodów na rynkach krajowych
(Ceny w złotych).

Lwów 7 X 1929.

Pszenica dw.	38·75—39·75
„ zbior.	35·25—36·25
Żyto	24·50—25·50
Jęczmień przem.	20·75—21·75
Owies	22·00—23·00
Mąka pszen. 65%	67·00—68·00
„ żytnia 70%	40·00—41·00
Otręby żytnie	13·75—14·25
„ pszenne	14·75—15·25

za 100 kg loco Lwów

Kraków 7 X 1929.

Pszenica dw.	41·00—42·00
„ zbior.	39·00—39·50
Żyto	25·00—26·00
Jęczmień brow.	27·00—30·00
Jęczmień przem.	25·00—26·00
Owies	23·00—24·00
Mąka pszen. 65%	65·00—67·00
„ żytnia 70%	39 50—40·00
Otręby żytnie	16·00—17·00
„ pszenne	16·00—17·00

za 100 kg franco stacja Kraków

Poznań 7 X 1929.

Pszenica dw.	00·00—00·00
„ zbior.	37·00—39·00
Żyto	24·50—25·00
Jęczmień brow.	27·00—30·00
Jęczmień przem.	25·00—26·00
Owies	21·75—23·75
Mąka pszen. 65%	57·50—61·50
„ żytnia 70%	00·00—36·75
Otręby żytnie	16·25—17·25
„ pszenne	18·25—19·25

za 100 kg parytet Poznań

Warszawa 7 X 1929.

Pszenica dw.	39·00—40·00
„ zbior.	00·00—00·00
Żyto	24·00—24·50
Jęczmień brow.	27·00—29·00
Jęczmień przem.	24·50—25·00
Owies	24·00—25·00
Mąka pszen. 65%	64·00—78·00
„ żytnia 70%	39·00—40·00
Otręby żytnie	14·50—15·00
„ pszenne	17·00—18·00

za 100 kg franco st. Warszawa

Gdańsk 7 X 1929.

Pszenica dw.	34·00—35·00
„ zbior.	00·00—00·00
Żyto	26·50—00·00
Jęczmień przem.	27·00—28·00
„ pastw.	26·50—27·50
Owies	26·00—27·00
Mąka pszen. 65%	00·00—00·00
„ żytnia 70%	00·00—00·00
Otręby żytnie	20·00—20·50
„ pszenne	24·00—24·50

za 100 kg fr. wagon Gdańsk.

Notowania firm prywatnych.

Lublin 7 X 1929.

Pszenica dw.	00·00—00·00
„ zbior.	37·50—38·50
Żyto	23·50—00·00
Jęczmień brow.	27·00—28·50
Jęczmień przem.	22·50—23·00
Owies	21·50—22·00
Mąka pszen. 65%	00·00—00·00
„ żytnia 70%	00·00—00·00
Otręby żytnie	00·00—00·00
„ pszenne	00·00—00·00

za 100 kg franco stacja załadowania

Łuck 7 X 1929.

Pszenica dw.	00·00—00·00
„ zbior.	32·00—33·00
Żyto	20·50—21·00
Jęczmień brow.	00·00—00·00
„ przem.	19·50—20·00
Owies	19·50—20·00
Mąka pszen. 65%	00·00—00·00
„ żytnia 70%	00·00—00·00
Otręby żytnie	00·00—00·00
„ pszenne	00·00—00·00

za 100 kg franco wagon Wilno

Wilno 7 X 1929.

Pszenica dw.	00·00—00·00
„ zbior.	00·00—00·00
Żyto	26·00—27·00
Jęczmień brow.	32·00—33·00
„ przem.	27·00—28·00
„ pastw.	00·00—00·00
Owies	26·00—27·00
Mąka pszen. 65%	00·00—00·00
„ żytnia 70%	00·00—00·00
Otręby żytnie	19·00—20·00
„ pszenne	20·00—22·00

za 100 kg franco stacja załadowania

Bydgoszcz 7 X 1929.

Pszenica dw.	00·00—00·00
„ zbior.	37·00—38·00
Żyto	23·00—23·50
Jęczmień brow.	28·50—30·00
„ przem.	25·00—00·00
Owies	21·50—22·50
Mąka pszen. 65%	87·00—88·00
„ żytnia 70%	43·00—44·00
Otręby żytnie	18·00—00·00
„ pszenne	20·50—00·00

za 100 kg franco wagon Katowice

Notowania Giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie.

w dniu 8 X 1929 r.

Na Giełdzie liczne obroty w owsie, po cenach w ramach dotychczasowych notowań, oraz w otrębach żytnich i pszennych, które spadły w cenie.

Tendencja utrzymana.

Usposobienie ożywione.

Ceny w złotych za 100 kg loco stacja załad. paritas Podwołoczyska (200 km)

Pszenica kraj. dworska 36·25—37·25, pszenica kraj. zbiorowa 32·75—33·75, żyto małopolskie ex 1929 690 gr. 22·00—23·00, jęczmień małop. brow. 660 gr. 00·00—00·00, jęczmień małop. przemiałowy 610 gr. 18·50—19·50. jęczmień małop. pastewny 580—000 gr. 00·00—00·00, owies małop. ex 1929 430 gr. 19·50—20·50, kukurydza rumuńska 00·00—00·00, ziemniaki przemysłowe 4·00—4·50, fasola biała 00·00—000·00, fasola kolor. 00·00—00·00, krasa 00·00—00·00, groch 1/3 Viktorja 45·00—50·00. groch polny 32·00—35·00, bobik 27·50—28·50, mieszanka pastewna w ziarnie 00·00—00·00, wyka 28·00—29·00, siano słodkie krajowe prasowane 7·00—8·00, słoma prasowana 4·00—5·00, hreczka 26·00—27·00, len 67·00 69·00, łubin niebieski 00·00—00·00, rzepak ozimy ex 1929 66·50—67·50, mąka pszenna 65% (brutto za netto łącznie z workami loco Lwów) 67·00—68·00, mąka pszenna 50% (brutto za netto łącznie z workami loco Lwów) 00·00—00·00, mąka żytnia 70% (brutto za netto łącznie z workami loco Lwów) 40·00—41·00, grysik kukurydziany 00·00—00·00, mąka kukurydziana 00·00—00·00, otręby żytn. netto bez worka 13·00—13·50, otręby pszenne netto bez worka 14·25—14·75, kasza hreczana 50% połówek 53·00—55·00, kasza jaglana 00·00—00·00, kasza jęczmienna 38·00—39·00, pęcak 36·00—37·00, proso krajowe 00·00—00·00, makuchy lniane 00·00—00·00, koniczyna czerwona kraj. naturalna 000·00—000·00, mak niebieski 120—130, mak siwy 80—90, worki jutowe wyr. Stradom. Warta 1·65—1·70, Częstochowianka 75 kg za sztukę 0·00—0·00, worki używ. dobre za szt. 1·30—1·35.

Wykaz cen ziemiopłodów na placach targowych (w złotych za 100 kg).

W KRAKOWIE w dniu 4 X 1929. Pszenica: dworska 41·00—42·00, targowa 39·00—39·50; żyto: dworskie 25·00—26·00, targowe 24·00—25·00; jęczmień: na krupy 23·00—24·00, targowy 00·00—00·00, na paszę 00·00—00·00; owies: dworski 24·00—25·00, targowy 23·00—24·00; kukurydza krajowa 00·00—00·00; tatarka 00·00—00·00; groch: zwycz. 00·00—00·00, Victoria 00·00—00·00, siewny małopolski 000·00—00·00; fasola: „Jasiek“ 00·00—00·00, biała zwycz. 000·00—000·00, biała krótka 00·00—00·00, krasa 00·00—00·00, mieszana 00·00—00·00; bobik 00·00—00·00; wyka siewna 00·00—00·00; wyka 00·00—00·00; rzepak 00·00—00·00; łubin: żółty 00·00—00·00, niebieski 00·00—00·00; mak: niebieski 000·00—000·00, szary 000·00—000·00; kminek krajowy 000·00—000·00; koniczyna: nasienna atest. 000·00—000·00, bez kan. 000·00—000·00; siano: słodkie nowe 10·50—11·50, średnie 9·00—10·00, kwaśne 0·00—0·00; potraw 00·00—00·00; koniczyna 13·00—15·00; słoma: żytnia długa 8·00—9·00, mierzwa luzem 6·00—7·00; mąka pszenna: 45% gł. 71·00—72·00, 65% gł. 66·00—67·00, 45% pszenna krak. 00·00—00·00, 45% grys. 00·00—00·00, mąka razowa 00·00—00·00, z Kongr grys.. 000·00—000·00; grysik pszenny 00·00—00·00; mąka żytnia: 70% 39·50—40·00, razowa 00·00—00·00, 70% pozn. 00·00—00·00; otręby: żytnie 16·50—17·00, pszenne 16·50—17·00, jęcz. 14·00—15·00; pęcak zwycz. 34·00—35·00; siekanka 35·00 do 36·00; pobielanka 00·00—00·00; seradela 00·00—00·00; ziemniaki nowe 5·50—6·50.

Notowania na targach zbożowo-towarowych:

W PRZEMYŚLU dnia 4 X 1929.— Pszenica 38·00—00·00, żyto 26·00—00·00, jęczmień 23·00—00·00, owies 21·00—00·00, siano 6·50, słoma 6·00, ziemniaki 4·00—0·00.

W STANISŁAWOWIE dnia 3 X 1929 r. — Pszenica 38·28, żyto 24·45, jęczmień 23·50, owies 20·80, kukurydza 29·50, ziemniaki 5·00—6·50, hreczka 31·00—00·00 proso 36·00—00·00, groch polny 43·75—00·00, groch „Viktorja“ 62·50—00·00, bobik 31·25—33·30, fasola kolorowa 42·50—00·00, fasola krasa 52·50—00·00, fasola biała 76·25—00·00, siemie konopne 52·50—00·00, siemie lniane 60·00—00·00, wyka 34·25—00·00, łubin 40·00—00·00. marchew 00·15—00·20, buraki ćwikłowe 00·10—00·15, buraki pastewne 00·00—00·00, cebula 00·10—00·15, czosnek 00·70—00·90, siano polne 11·00, łąkowe 8·50, lasowe 6·50, koniczyna 12·50, mieszanka 12·00, słoma okłotowa do sienników 8·00, na sieczkę 6·50, kukurydza zagr. 00·00—00·00, otręby: żytnie 17·00, pszenne 18·50.

Komunikat centralnej targowicy na bydło we Lwowie

od dnia 28 IX — 5 X 1929.

Wynosił spęd: wołów 0 sztuk, buhaji 47 sztuk, krów 705 sztuk, jałownika 23 sztuk, razem 775 sztuk; cieląt 524 szt., baranów 0 szt., świń 0 sztuk.

Płacono za 1 kg żywej wagi: woły 000—000 000—000 gr, buh. 135—155, 105—120, 000—000 gr, krowy 140—160, 120—135, 90—100 gr, jałownik 145—165, 120—130, 000—000 gr, cielęta 170—200 gr, barany 00—00 gr., świnie 00—00 gr.

Łój jadalny 1·50 zł, łój przemysłowy 0·60—1·00 zł, siano I. 11·00—12·00 zł, siano II. 9·00—10·00 zł, siano III. 0·00—0·00 słoma 9·00—10·00 zł, koniczyna 14·00—15·00 zł, tymotka 00·00 do 00·00 zł, skóry surowe bydlęce lekkie 1 kg 2·05 zł, bydlęce ciężkie 1 kg 1·95 zł, cielęce 1 kg szt. 4·30 zł, cielęce prow. 1 kg 3·20 zł, końskie duża sztuka 22·20 zł, końskie mała sztuka 17·70 zł.

Wykaz cen bydła (w złotych pol. za 1 kg żywej wagi).

W KRAKOWIE w dn. 28 IX — 4 X Płacono za 1 kg żywej wagi: buhaje 118 do 165 gr, woły 120—170 gr, krowy 74—150 gr, jałownik 100—160 gr, cielęta 190—285 gr, kozy i barany 000—000 gr, nierogacizna 240—280 gr, bitej wagi: 315—360 gr.

Na targ spędzono: buhaji 145, wołów 65, krów 141, jałówek 175, cieląt 428, owiec 8, kóz i baranów 0, nierogacizny 1025, razem 1987 sztuk.

Ceny skór: wołowe 1 kg 2·10, krowie 1·90, cielęce za 1 szt. 13·00—14·00, z jałówek 1 kg 2·20—0·00 zł.

Ceny koni w Krakowie w dn. 1 X 1929: Konie lekkie pojazdowe 400—700 zł, robocze 280—350 zł, rzeźne 90—170 zł.

W PRZEMYŚLU w dn. 4 X 1929. Płacono za bydło zł. 1·18—0·00, barany 0·00, cielęta 0·00, świnie powyżej 100 kg 0·00, świnie 2·04.

Na targ przypędzono 47 sztuk koni, 141 sztuk bydła, 384 świń dużych i 421 świń małych.

W TARNOWIE w dniu 27 IX 1929. Płacono: bydło od 120—185 gr, cielęta od 170—220 gr, świnie od 190—250 gr.

W JAROSŁAWIU w dniu 27 IX 1929 r. Płacono: bydło od 0·90—1·30, cielęta od 1·80—2·20, świnie rzeźne od 2·10 do 2·30, buhaje 0·00—0·00 zł.

W STANISŁAWOWIE w dn. 26 IX 1929. Ogólny spęd wynosił 107 sztuk, w tem 000 sztuk bydła, 00 sztuk cieląt, 107 sztuk koni, 000 sztuk świń, 000 sztuk prosiąt i 00 sztuk kóz.

Płacono: bydło rogate 0·00 zł, świnie 0·00 zł. Z powodu zarazy pryszczycy targi na zwierzęta racicowe zamknięte.

Ceny ryb we Lwowie

w handlu detajlicznym na targu w dniu 4 X 1929 r. — za 1 kg.

Szczupak żywy 5·00—5·50, karpie żywe 4·50—5·00, szczupaki i karpie śnięte 0·00—0·00, Karpie żywe „węgierskie“ 0·00, liny żywe 0·00—0·00, leszcze i karasie 4·50 0·00, drób 1·50—2·00. Karpie na części 0·00.

Ceny rynkowe masła i mleka we Lwowie w dniu 11 X 1929. — Ceny za 1 kg w zł.

Masło deserowe w hurcie 5·60—5·80, w detalu 6·00—6·20, kuchenne 5·00—0·00. Mleko 40 gr. Jaja 20 gr.

Ceny mleka na miarę Miejskiego Zakładu Aprowizacyjnego we Lwowie w dniu 11 X 1929. 38 gr, w butelce 50 gr za 1 litr z dostawą do domu.

Wydawca Księgarnia Polska B. Połonieckiego we Lwowie. — Redaktor naczelny prof. Bronisław Janowski. — Redaktorka odpowiedzialna: Jadwiga Gizowska.

Z drukarni i litografii Piller-Neumanna we Lwowie, ul. Łyczakowska 3.